

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz pusty lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary pusty.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyjątkowo Agencja: C. Adam (V. de Raszewski) 28 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł oficyała kancelaryjnego, Michała Szłapaka ze Stryja do Rudek, a kancelistę, Ignacego Baumanna, z Rudek do Stryja.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi oficyałów podatkowych: Aleksandra Kelhoffer, Emila Woryka, Franciszka Glistę, Włodzimierza Borkowskiego, Edwarda Schüssla, Kazimierza Kamińskiego, Kazimierza Dawidowskiego, Kazimierza Barana, Stanisława Kościńskiego i Józefa Biedronskiego; następnie nadało systemizowane posady oficyałów podatkowych w X. klasie rangi oficyałom podatkowym *ad personam*: Ludwikowi Ulrychowi, Włodzimierzowi Nartowskiemu, Marianowi Biberowi, Ryszardowi Hubaczkowi, Franciszkowi Baderkowi, Izidorowi Kirchnerowi, Władysławowi Mikule, Stanisławowi Starakiewiczowi, Eugeniuszowi Lityńskiemu, Leonowi Osternowi, Stanisławowi Maciszewskiemu, Rudolfowi Lenhardowi, Józefowi Sankowskiemu, Stanisławowi Januszewskiemu, Tadeuszowi Petteschowi, Włodzimierzowi Sowiakowskiemu, Bolesławowi Topolskiemu, Józefowi Eberlowi, Józefowi Podgórskiemu i Janowi Obercowi, tudzież systemizowane posady asystentów podatkowych w XI. klasie rangi asystentom podatkowym *ad personam*: Mieczysławowi Striglowi, Stanisławowi Przybyszowskiemu, Janowi Szkolnickiemu, Zygfrydowi Müllero, Romanowi Bieniasowi, Władysławowi Wójcikowi, Łukaszowi Żółkiewiczowi, Stanisławowi Krupnickiemu, Romanowi Witoszyńskiemu, Walentemu Zgudowi, Julianowi Hanusowi, Władysławowi Pasternakowi, Leonowi Kiryłowi-

czowi, Stefanowi Jaszanowi, Wojciechowi Czyrkowi i Adolfowi Antoniewiczowi; wreszcie zamianowało asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi ukwalifikowanych podoficerów, a to: sierżanta 20 pułku piechoty Mateusza Drąga, dowódcę posterunku, tytuł. wachmistrza żandarmeryi Franciszka Kossowskiego, sierżanta 11 batalionu pionierów Stanisława Jaworskiego i podoficera rachunkowego I. klasy 40 pułku piechoty Władysława Adamczyka, prowizorycznych asystentów podatkowych: Romana Kuleckiego, Feliksa Kowalika, Ludwika Gajewskiego i Aleksandra Machnickiego, tudzież praktykantów podatkowych: Franciszka Urbańskiego, Władysława Darowskiego, Tadeusza Fiałę, Jana Hubera, Kajetana Markiewicza, Bolesława Fieałowicza i Ernesta Musiała.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował pocztmistrza Henryka Bachmana w Cholojowie, starszym pocztmistrzem w Przemyslanach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 stycznia

Koło polskie.

□ Wczoraj o godzinie 11 rano zebrało się w sali sejmowej Koło polskie dla dyskusji politycznej. Po zagajeniu przez Przewodniczącego p. Bilińskiego, uchwalilo Koło na wniosek p. Skarbka jawność obrad.

P. Czartoryski — jako pierwszy mowca, przedstawia cele nowego klubu t. zw. centrum. Z przemowy tej podnieść należy zaznaczenie, że przez lud ruski nie rozumie klub jednego tylko stronnictwa ruskiego. Klub zajmuje stanowisko chrześcijańsko-społeczne. Zapowiada rzeczowość postępowania: ten sam Rząd może być przez stronnictwo

popierany lub zwalczany, zależnie od *meritum* sprawy. W sprawie reformy wyborczej klub trzyma się zasady proporcjonalności.

P. Stadnicki stwierdza, że jest od narodzenia konserwatystą, wobec tego zaś uważa za obowiązek wyjaśnić, dlaczego wystąpił z prawicy. Zaznacza, że mówi imieniem własnym, nie od klubu. Powodów wystąpienia jest trzy. Pierwszym jest utworzenie bloku. Zarzucą, że początkowo sojusze zatajano i że dopiero w grudniu ubiegłego roku *Czas* przyznał otwarcie jego istnienie. Korzyścią jest wystąpienie ludowców do Koła polskiego, ale połączone to było z ofiarami. Ofiarą taką była zmiana statutu Koła polskiego w Wiedniu. Zarzucą, że przy ostatnich wyborach do parlamentu posłowie przyrzekli przywrócenie do pierwotnego stanu statutu, dotychczas jednak o tem głucho. Zarzucą, że z powodu bloku członkowie prawicy głosowali niedługo.

Podnosi tendencję ujawniającą się w pewnym stronnictwie do złamania kompromisu, zawartego w sprawie reformy wyborczej. Stwierdza, że przy wyborach do Sejmu ludowcy nie głosowali we wschodniej Galicji na konserwatystów i cytują swój wybór, w którym upadł, ponieważ 10 wyborców polskich głosowało na Rusina. Demokracja, należąca do bloku, nie dodała mu blasku. Między innemi do demokracji należą osoby, które z lekkim sercem przechodzą ze stronnictwa do stronnictwa. Blok zwalczał stronnictwa i osoby, które nie chciały poddać się komendzie. Do zwalczanych należy przede wszystkim stronnictwo demokratyczno-narodowe. Nagonka na nie przekracza granice sprawiedliwości. Mowca podnosi wielkie zasługi demokracji narodowej we wschodniej Galicji na polu narodowym. Nazwa „wszechpolacy” nie oznacza walki na trzy fronty, ale indywidualne uczucie, żeby cała Polska była wolną i niepodległą, a to uczucie podziela każdy uczciwy konserwatysta. Blok występował także przeciwko konserwatystom, o czem mowca będzie później mówił.

Stronnictwo „Prawicy narodowej” rzadzi, zdaniem mowcy, krajem. Zarzucą przebiegłość czy ostrożność, że w statucie tego stronnictwa niema nic o konserwatyzmie. Stronnictwo to ma silne kadry, ale się nie rozrosło. Jest ono karne. Gdy na jednym zebraniu młody adept wystąpił przeciwko blokowi, został pewnie skazany na areszt domowy n. p. w ustroniu Rudnickiem. Wytyka Prawicy narodowej, że rzekomo bez Rady narodowej stawiała kandydatów w Galicji

wschodniej. Zarzucą, że *Czas* żądał reformy Rady narodowej *in capite et membris*.

Mowca uważa frondę za bunt, ale nie jest frondzistą, kto ma swe zdanie. Mowca dedukuje ztąd, że to Prawica narodowa robiła frondę przeciwko Radzie narodowej.

Drugim powodem wystąpienia mowcy z prawicy sejmowej były wybory do Rady państwa. Wybory te były szeregiem przekroczeń, wychodzących ze strony, z której nie powinny być wychodzić. Mowca znowu cytuje *Czas* z lipca i stwierdza, że artykuł ten, mówiący o legalności wyborów, jest punkt za punktem fałszywym. Mowca przytacza wybory w pewnych okręgach na dowód presji (Głosy: Które to okręgi?). W okręgu, gdzie padł p. Starzyński, działy się takie nadużycia ze strony władzy politycznej, jakich niema w Azji, ani Afryce. (Poseł Steinhaus: Były nadużycia, ale ze strony władz sądowych i autonomicznych, mam na to setne dowody).

Zwracali się poważni obywatele do Rządu o bezstronność. Przyrzeczono i nie dotrzymano. (!?) W okręgu 67 Jarosław) były wszelkie trudności (!?) przeciwko kandydatowi Kozłowskiemu. (Głos: A kogo tam popierano?). Szukano innego kandydata na ten okrąg, hyle nie było posła o swoim zdaniu. Mowca nie wierzy, aby wbrew woli bloku mógł być wybrany dwa razy poseł Daszyński. Zarzucą p. Leowi, że nie kandydował przeciwko p. Daszyńskiemu. Tak samo wybór p. Breitera w Złoczowie zawinił Rząd krajowy, bo chciał swego kandydata nagrodzić. Mowca opowiada epizody z działania starosty Kaliniewicza. (Głosy: Nauczyl się w Mościskach). Np. zaskarżył Felicjanki do konsystorza, że się modła za kandydatem Starzyńskim. (Wesołość). Mowca cytuje fakt, że temu staroście nie podaje ręki jakaś komisja rekrutacyjna. Poseł Steinhaus: Za to starosta Kaliniewicz zaskarżył, a sąd skazał dyrektora gimnazjalnego na dwa miesiące aresztu).

Trzecim powodem wystąpienia mowcy z prawicy sejmowej jest traktowanie ugody polsko-ruskiej. Mowca nie zgadza się na rozmiary i warunki. Zarzucą, że ktoś układa się na własną rękę. (Prezes Biliński przeczy, aby tak było).

Wreszcie zarzucą mowca ostracyzm stronnictwu rządowemu wobec posła Głabińskiego, wobec posła Buzka, który nieszczerliwie swój wniosek o nauczycielach postawił, ale autonomii nie naruszył, tudzież wobec p. Milewskiego. Mowca opowiada historję

Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Noworoczne refleksje. — Niewesołe horoskopy. — Nowe utrudnienia pasportowe. — „Sąd” Czesława Halicza w Rozmaitościach. — „Wesele” w Teatrze Zjednoczonym. — Teatr pani Łaskiej na Dynasach. — Nowości literackie: „Romans panny Opolskiej z panem Głównikiem” Tetmajera).

(Dokończenie).

Wyekwipowała go przystojnie w piękno garnitury, cienką bieliznę, nie zapomniawszy nawet o pierścionkach i o wodzie kolońskiej... ach! zwłaszcza o wodzie kolońskiej no... i rozpoczyna się ten *sui generis* „romans” nad błękitną taflą Genewskiego jeziora.

Sen nocny letniej? Niezupełnie. Bo, na-przód Helena jest znakomicie mniej sentymentalną, znakomicie więcej konkretną w swych miłosnych rojeniach i porywach niż Tytania, a powtóre wciąż bardzo wyraźnie dostrzega osłe uszy swego Spodka-Głównika.

Jest-że bo też ten przesienny chłopak głupi, ale to głupi na potęgę! I nietylko głupi, lecz cham, ordynarny cham w każdym calu. Z początku, tam w Kresowicach zachowywał się i wyrażał jak przeciętny „inteli-

gent”, nawet w rozmowach z księdzem Stangrecikiem i koleżanką Ziarnieczkówną (wyborny typ, ta koleżanka Ziarnieczkówna!) przejawiał pewną społeczną kulturę; później zaś, czy to na skutek swego lokajstwa, czy pieczęt Heleny, czy poprostu, że się tak autorowi podobało, tak zbłądzał i zchamiał, że słuchając jego chłopięcej gwary i obserwując jego barbarzyńskie manery, czytelnik nie wie, czemu się bardziej dziwić, czy „miłości” panny Opolskiej, czy temu, że Galicya może posiadać nauczycieli ludowych równie idyotycznych i nieokrzesanych.

Bądź co bądź „romans”, który według określenia Głównika jest „lizaniem konfitur przez szybę”, trwa i Bóg wie, jakby się skończył, gdyby Główniak, niezadowolony z takiego żołądka na pół racji, nie był sobie wynalazł w Genewie domu, gdzie konfitur może się najęść do syta. Głupi on jest, bo głupi, ale gdy potrzeba, ma swój chłopięcy spryt.

Helena dowiaduje się o tem. Oburzona do najwyższego stopnia wywozi go z Genewy; w drodze rzuciła nie pojmującego zgłoda o co jej chodzi biedaka i wyprawia dalej jak pakunek do Krakowa.

A potem? Potem Główniak żeni się ze śliczną Kasią „Mietuską”, tą samą, którą Helena w Kresowicach na jego łóżku spotkała; panna Opolska wyprawia im wesele jak się patrzy, z kawiozem i szampanem, a potem, co się nie stało nad jeziorem Genewskim, staje się w żydowskim zajeździe galicyjskiego miasteczka, gdzie się odbywa wesele, a potem jeszcze Helena przyjeżdża w odwiedziny

do młodego małżeństwa, gra w „durnia” z żandarmem i „zugsfirerem”, konstatuje, że Główniak jest zawsze jednakowo śliczny no... i koniec.

A sens moralny anegdoty? Hm!... najmniej tu o niego chodziło, ale gdyby się kto uparł szukać, to chyba znajdzie go w tem, że łatwiej to, co wysokie, obniżyć, niż to, co niskie, podwyższyć. Nie Główniak bowiem do Heleny, lecz Helena do Głównika przystosowywa się ostatecznie w tym duecie. Na „Syna puszczy” niema on najmniejszych kwalifikacji.

W jakim jednak celu opowiedział autor publiczności swą anegdotę? Bo tylko poezja, tylko piękno, tylko twórczy moment natchnienia same się sobą tłumaczą i same dla siebie istnieją. Ale taki literacki „kawałek”, jak „Romans panny Opolskiej z panem Głównikiem”, musi mieć zawsze swoją mniej, lub więcej wymotywowaną rację bytu.

Czy w danym razie była nią chęć zabawienia i przypodobania się jednemu, a wyszykanowania i oburzenia drugich, lub co mi się wydaje najprawdopodobniejszym, zadrwienie sobie w przystępie twórczego „galgenhumoru” ze wszystkich? Kpiarstwo autorskie za sprawą Shawa i... pana Nowaczyńskiego weszło w modę.

Wprawdzie dziś duch czasu w naszym społeczeństwie jest taki, że autor obrzucający błotem wszystko, co technie tradycją i poszanowaniem zasad, może z góry liczyć na powodzenie; wprawdzie „panna z obywatelskiego domu”, wyrafinowana rozpustnica, co to

chciałaby i to mieć i tamtego nie stracić, to taka gratka dla agitacji przeciw „białej gęsi”, że tylko ręce zacierać z uciechy i wtykać książkę oporunym, powtarzając im: „patrz, przekonał się, jakie bo one są, te córki rodów; w co się zamieniła ta krew, co ongi lała się na polach bitew przestawnych; nie jest-że najwyższy czas skończyć z tą zgnilizną?”, ale Tetmajer jest pisarzem zbyt niezależnym i szczerym, by można było podsuszać mu podobne intencje.

Zresztą, sprawiedliwość zaznaczyć każe, że w tej samej książce autor osmagał biczem bezlitosnej satyry te właśnie sfery, którym „Romans panny Opolskiej” największą mógł sprawić uciechę. I co więcej, nigdy może bicz ten nie swistał tak sprawnie i cięto w rękę Tetmajera, jako na kartach luźnym epizodom „anegdoty” poświęconym.

Takie sylwetki braci Maiblaumów, taki wiec „polski” w Genewie z panną Ruchłą Unterbauchknopf i panem Derstwidem Bonczukiem, inaczej Aronem Hozenwkratkenträgerem na czele, to są prawdziwe klejnoty belletrystycznej plastyki. Szkoda tylko, że chcąc je wyłowić, trzeba się dotknąć tego bagienka, w jakim je autor zanurzył. A ono tak cuchnie, że choćby woń jego była najbardziej „anegdotyczną”, wciąż ją w płuć, nawet dla kilku wręcz doskonałych scen i postaci — nie warto! Raz jeszcze powtarzam — szkoda!

Lascara.

tej rezygnacji. Stwierdza, że usunięcie p. Milewskiego było moralną jego krzywdą.

Mowca stawia wniosek, aby przeprowadzić dyskusję o kanałach, bo mowca nie wie, jak rzecz stoi, tak ja polemika zacieśnia. (Prezes Biliński: Zwołam osobne Koło).

Reasumując, podnosi mowca, że powód jego wystąpienia z Prawicy sejmowej został przez powyższe wywody wykazany. O *Czasie* mówi, że jest wirtuozem w przedstawianiu rzeczy. Mowca zarzuca, że krakowscy epigonowie zarzucili zasady twórców stronnictwa, a wzięli za zasadę „siła przed prawem”.

P. Ray mówi, że mowa hr. Stadnickiego sprawiła mu boleść. To nie chwila na porachunki. Patriotyzm nakazuje zgodę. Chwila obecna wymaga skupienia się. Stawia wniosek, aby wykluczyć dyskusję partyjną, a mówić o rzeczach, o sprawach.

P. Cielecki omawia sprawę ruską i ostatnie wybory do Rady państwa.

P. Starowiejski jako wiceprezes Prawicy narodowej, prostuje twierdzenia hr. Stadnickiego:

1. Prawica narodowa nie unika nazwy stronnictwa konserwatywnego. Nikt w całym kraju nie ma wątpliwości, że Prawica narodowa jest stronnictwem konserwatywnym.

2. Stronnictwo Prawicy narodowej postawiło kandydatów we wschodniej Galicji pod warunkiem zatwierdzenia przez Radę narodową. Poseł Steinhaus, gdy nie został zatwierdzony przez Radę narodową, wystąpił ze stronnictwa Prawicy narodowej.

3. *Czas* krytykuje Radę narodową, bo krytyka jest istotą życia narodowego, ale Prawica narodowa nie wylała się nigdy z pod Rady narodowej.

4. Przeczy, jakoby Hieronim hr. Tarnowski był na zgromadzeniu Prawicy narodowej zakrzywany. Mowca sam wówczas odpowiadał hr. Hieronimowi Tarnowskiemu, a niema zwyczaj „krzyżować”.

5. Epizod z posłem Milewskim nie tanguje stronnictwa Prawicy narodowej, ale wyborców jednego okręgu.

P. Sliwiński wypowiada długą mowę, wywołującą żywe zainteresowanie. Przypuszcza, że krytyka Namiestnika ma źródło w tem, że kto inny ma apetyt na to stanowisko i nie może się tam dostać. U konserwatystów widzi renesans, ale gdy w Kole polskim w Wiedniu rządzą dobrze, to w Sejmie najgorzej, bo Sejm jest kurjalny. Mówiąc o reformie wyborczej, rzeka się możliwości przekonania obecnych posłów o potrzebie jak największego rozszerzenia prawa wyborczego. Nie rozumieją tego; rozumie chyba tylko taki poseł Jaworski, który jest konserwatystą *modern*.

Na tem o godzinie 2 min. 30 po południu przerwano obrady, oznaczając dalszy ciąg na godz. 5 po południu.

Dalsze obrady rozpoczęło Koło sejmowe o godz. 5 min. 30 wieczorem.

P. German odpiiera nasamprzód zarzut p. Stadnickiego, odnoszący się do jego wyboru. Obecny jego wybór był wynikiem

jego pracy, a nie jakichś wpływów. Najlepszym dowodem olbrzymia większość 1300 głosów i fakt, że socjaliści nie wnieśli protestu. Wybór był tak legalny, że mowca chciałaby, aby dla honoru kraju były wybory wszędzie takie same. Mowca odpiiera następnie zarzuty p. Stadnickiego przeciwko demokracji. Mowca pyta się, czy jest zbrodnia, jak chce p. Stadnicki, że stronnictwa porozumiewały się przy wyborach? Po wyborach należy łagodzić rozgoryczenie, a nie drażnić i wywlekać ciągle swary wyborcze (brawa i oklaski), jak to czyni p. Stadnicki. Koło polskie w Wiedniu chcemy uczynić solidarnym, bez umów i paktów. Jeżeli to chcecie nazywać blokiem, to sobie nazywajcie! Trzymamy się solidarności z ofiarami, czy to zbrodnia, jak tego chce p. Stadnicki. Mowca odpiiera zarzut p. Stadnickiego, jakoby demokracja nie dodawała blokowi blasku. Czy p. Stadnicki zastanowił się, co ten zarzut znaczy. Demokraci wyrabiają sobie przekonania w ciężkiej walce, nie z urodzenia, bo nie mają korony, ani koron. (P. Stadnicki: Proszę mówić grzeczniej.) A Pan, mówiąc grzeczniej? Byłaby dziś chwila, abyśmy się odplacili równą bronią, ale my tą bronią gardzimy.

P. Stapiński mówi, że mowa p. Stadnickiego była dla niego nauką, bo wykazuje, co jeszcze niektórym panom po głowie chodzi. Ale nawet z konserwatystami krakowskimi nie mogą wejść ludowcy w takie porozumienie, jakby tego pragnął, bo i tam są ludzie, którzy tylko mądrzej, ale równie, jak p. Stadnicki, myślą tylko o swoim stronnictwie. Mowca boi się więcej takiej polityki, jaką prowadzi Marszałek i partya krakowska, niż polityki p. Stadnickiego, bo ta ostatnia jest prowokatorską i krótkotrwałą, a tanta myśli o wzmocnieniu swojego stronnictwa powolnie, ale mądrze. Mowca jest za współdziałaniem z konserwatystami, ale ci muszą oddzielić się od takich ludzi, jak p. Stadnicki. Mowca mówi, że ludowcy widzą dobrze, jak ich krakowscy u ludu podchodzą i osaczają. Tylko lud może stworzyć nam warunki na Rusi, bez hrabiów i książąt. Dowód właśnie u Rusinów, którzy nie mają ani hrabiów, ani książąt. Mowca występuje przeciwko p. Cieleckiemu, który powiedział, że woli, aby Sejm przez trzy lata nie było, niż żeby dać Rusinom ustępstwa. Co rok będzie gorzej i co rok trzeba będzie dać więcej Rusinom. Jeżeli Sejm nie będzie czynny, to burza się zerwie i po stronie polskiej. Co do bloku, stwierdza mowca, że ze stronnictwem krakowskim była tylko jedna umowa co do wyborów sejmowych. Przy wyborach r. 1911 do Rady państwa było porozumienie, aby sobie nie przeszkadzać i siebie nie zwalczać. Po wyborach ludowcy nie zawierali żadnej umowy ani z demokracją, ani z konserwatystami. Mowca występuje przeciwko wciąganiu sędziów do polityki. Zachwiewa to zaufanie ludu do sądu.

Mowca żąda od p. Stadnickiego wyjaśnienia, jakie to materyalne, oprócz moralnych, korzyści odnieśli ludowcy? Statut Koła nie nastręcza Prezesowi powodu do żalu. Za-

łożenie „Wisły” i Banku ludowego było chyba dozwolone ludowcom. A jak było z Bankiem parcelacyjnym? Proszę iść do Banku krajowego i zobaczyć krzywdę, którą wyrządza Bankowi parcelacyjnemu, odmawiając mu kredytu, który innym służył. Mowca apeluje do wszystkich, aby przez swary partyjne nie utrudniali reformy wyborczej. Ludowcy mają granice ustępstw, poza które pójdą do walki z Rusinami, ale te granice poddyktowane są sprawiedliwością, nie kaprysem. Z Rusinami tylko na drodze cierpliwego szukania *modus vivendi* szukać należy rozwiązania kwestii polsko-ruskiej. A wreszcie, gdy przyjdzie czas na walkę, trzeba nam solidarności i kompromisów. Nie wolno więc żółcią bryzgnać na tych, którzy dążą do takich kompromisów.

P. Rutowski porównywał wystąpienie p. Stadnickiego z owymi przypadkami z naszej historii, gdy to jakiś panek spóźnił się na wojnę, bo miał porachunki z sąsiadem. Ubolewa, że tę *querelle de famille* wyniesiono na ulicę. Mowca podnosi odrodzenie dzisiejszego Koła polskiego. Dodaje to otuchy. Sytuacja w Wiedniu jest dla nas dzięki Kołu świetna. I w takiej chwili jawia się p. Stadnicki ze swoją polityką pani Pompadour: *après nous le déluge*.

Mowca przypomina, ile trudów miał Namiestnik ś. p. Potocki, aby przeprowadzić p. Stadnickiego we wielkiej własności w Striju, gdy przepadł w małej własności. Mieliście panowie dzisiaj niespodziankę: mowę p. Sliwińskiego, który tu dostał się przez Wiedeń. A jednak ten pan Sliwiński, to dobra krew szlachecka, pieczętuje się Junoszą, ma w tarczy barana. Po nim przyjdą inni, którzy tych pieczęci nie będą mieli. Apeluje do konserwatystów, aby przez spory domowe nie marnowali ostatniej chwili.

P. Skarbek mówi, że blok jest solidarny na tle nienawiści do demokracji narodowej. (Zaprzeczenia). Mowca polemizuje z poprzednimi mowcami. Przyznaje, że w stronnictwie krakowskim są bardzo mądzy ludzie, bo sprawili, że część ludu głosowała na nich.

Dyskusja o polityce powinna być dyskusją o Rządzie krajowym. Podnosi dwa momenty: stosunek Rządu do polskich stronnictw i do Rusinów. Zarzuca, że Rząd krajowy rzekomo wydał walkę demokracji narodowej i pewnym jednostkom nieprawomyślnym. Krytykuje sposób prowadzenia ostatnich wyborów. Stwierdza zdziśiatkowanie demokracji narodowej. W stosunku do Rusinów zarzuca, że Rząd krajowy ustanowił partję ukraińską jedyną reprezentantką narodu ruskiego. Tymczasem oprócz Ukraińców i Moskalofilów są, zdaniem mowcy, jeszcze Rusini, tak zwani Starorusini.

P. Zamorski broni partji podolskiej, w szeregach p. Stadnickiego.

P. Tadeusz Cieński omawia działalność Rady narodowej.

Przyjmując zadanie, współodpowiedzialności, miał na myśli życie się z kolegami w Radzie w ważnych sprawach, powołanie chętnych czynników do pracy. Na wschodzie

niema pola dla przejętych partyjną walką, tam wszyscy muszą iść razem i właściciel obszaru i chłop i urzędnik. Takie organizacje wytworzyć było zadaniem Rady narodowej. Zaraz z początku przyszła robota duża, spis ludności. Utworzyły się komitety, dla kresów wschodnich i zachodnich, zachęciły ludzi do pracy i wynik na wschodzie był pomyslny. Na zachodzie ponieśliśmy straty duże (Śląsk), mimo współdziałania T. S. L. To dowód, że nie możemy lekceważyć tam tych posterunków — dlatego utworzyliśmy w Krakowie sekcję dla kresów zachodnich, przewodnictwa podjął się p. Górski. Dalej przyszła organizacja przy wyborach wymaga także środków materyalnych, bo demokratyczna ordynacja wyborcza do Rady państwa najwięcej środków wymaga; to wszystko spo kało Radę narodową w formie poważnych trudności na początek.

Połączenie się Rusinów z proletaryatem żydowskim tych trudności przysporzyło.

Nędza, jaka jest w miasteczkach, im pomagała, bo jest złym doradcą.

Daleki od tego, aby nie przyznał, że Rząd krajowy niejednej pomocy udzielił i obiektywnością zabezpieczył zwycięstwo.

Kilka ujemnych wyników zawdzięczamy niedocenieniu informacji, jakich Rada narodowa udzielała.

N. p. jeden kandydat w okręgu, w którym mowca mieszka, nie miał szans (Złoczów), zaraz do niego list napisał — przestrzegając. — Straciliśmy mandat — a jeszcze mamy to złe, że się i tu z Rusinami połączyli Żydzi.

Inaczej należałoby pojmovać stanowisko Rady narodowej, jak to czytałem w poważnym dzienniku.

Rada narodowa władzą wyborczą nie jest, jest tylko doradczym organem Rządu krajowego w tych sprawach. — Muszę przeciw takiemu pojęciu zaprotestować.

Rozstrój w łonie Rady, rozstrój w społeczeństwie przyniósł wybór, przy którym wystąpił kandydat Polak przeciw Polakowi, kandydatowi Rady narodowej. Jeżeli to robi jednostka, można przeboleć, ale jeżeli tu w grę wchodziło poparcie władzy i było pełne nadużycie, to smutne.

Pomimo zanoszenia żalów i prośb, przeciw polecenia niższym organom były inne.

Przecież kraj rządzony przez Polaków, na czele Rządu stoi Polak, chcemy, aby był bezstronny, takie zarządzenia stronnice sprostować rozstrój.

W okręgach na wschodzie mieliśmy powodzenie, ani się tego nie spodziewaliśmy, że rzesze ludu polskiego i ruskiego będą miały odwagę stanąć przy kandydatach Polakach. To nie narzuceni, dziesiątki tysięcy głosów zebrali przy pierwszym głosowaniu Kaliszczak, Kraus i inni. Bez presji, bez przekupstwa. P. Namiestnik przyzna, że przy wstępie do wyborów nie spodziewał się i ja się sam nie spodziewałem, że tyle głosów zbiorą. Przy pierwszym głosowaniu pokazało się, że mogą zebrać tyle głosów — to już jest rzeczą P. Namiestnika zadecydować o ile mógł i chciał udzielić poparcia — jeżeli na

47)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

Część druga.

VI.

(Ciąg dalszy).

Obaj bracia tymczasem, oddawszy konie, skierowali się, jakby z niemiem porozumieniem, ku gabinetowi nieobecnego Dowginty. W młodszym wzięły: gniew głuchy i zazdrość niepomahowana, cały war krwi gorącej na mózg mu rzucająca. Starszy szedł z wolą niezłomną, zakończenia tej bolesnej sytuacji.

Czuł i rozumiał, iż od tej chwili, stają naprzeciw siebie, jako rywale, oni, dwaj rodzeni nieledwie bracia, noszący to samo nazwisko i odpowiedzialni w równej mierze, za część tego nieskalanego dotąd imienia. Bracia, różni temperamentem, usposobieniem i zapatrywaniami na życie, lecz równi w prawach miłości do tej samej kobiety, a bliższy krwią, oraz, jak w to mocno wierzył, nieugiętym poczuciem obowiązku i honoru.

— Pragnąłbym powiedzieć z tobą poufnie, — rozpoczął Edward pierwszy.

Jan, ze złym, zimnym błyskiem w oczach, skłonił tylko głowę, na znak przyzwolenia.

Stanęli obaj przy oknie, jakby na dowód, iż nie chcą rozprawy tej długo przeciągać.

— Wszelka tajemnica, — zaczął Edward, — wychodzi zawsze na złe temu, kto, choćby pod przymusem, skępował nią sobie ręce. Znajduję się właśnie w tem położeniu. Przybywszy bowiem tutaj, nie mogłem, wbrew własnej chęci, uprzedzić cię z góry, że jestem po słowie z panną Wandą Orlińską.

— Dla czegoż więc mówisz mi to teraz? — wybuchnął tamten, blade, jak zwykle w chwili wzruszenia, szarpnięcie jasne wasy ręką, która drżała widocznie.

— Dla czego? Bo zdaje mi się, iż zbyt wiele czasu poświęcasz mojej narzeczonej; zbyt jawne składasz jej hołdy. Jeżeli więc twoja matka, która, od pierwszej chwili wiedziała o wszystkim, nie umiała cię uchronić od tej zgubnej pomyłki, przychodzę ja sam do ciebie, jak brat do brata, bez żadnych wyrzutów, a z całą lojalnością, i powiadam: Janku, przestań, bo źle się bawisz, bo igrasz z moim honorem i życiem. Kobieta, która przyrzekła nosić nasze nazwisko, dzielić, nie tylko pracę moją, ale dołę i niedołę, być mi światłem i szczęściem, duszą i sumieniem, kobieta taka, tobie, memu bratu, winna być siostrą, świętością nieledwie.

Łagodne spojrzenie ciemnych, mądrych jego oczu, szło prosto do duszy; ręka spoczęła z prośbą, na ramieniu Jana.

I, nagle, wobec tego zwrotu, cały gniew, cała zawiść i zazdrość tamtego prysnęła nie spodzianie. Pozostała tylko wrodzona szlachetność i żal nad sobą samym, nad własnym, straconem szczęściem. Błękitne, takie dziecięco pogodne i ufne jego źrenice, łąza zaszklila.

— Nie wiedziałem nic o tem — skrzyżował się. — Dlaczegoż dawniej nie przemówiłeś do mnie tym językiem, nie odstąpiłeś prawdy! Dziś, zapóźno! Kocham ją więcej, niż wypowiadzić mogę. Nie sądziłem się nawet zdolnym do tak głębokiego, pochłaniania wszystkiego uczucia i dla tego nie robię z niego przed tobą tajemnicy. Bóg mi świad-

kiem, iż nie chciałbym cię skrzywdzić, ale nie mam siły do wyrzeczenia się szczęścia, które wydaje mi się uwięzieniem życia całego.

Była w słowach jego taka rozbrajająca moc szczerości i prostoty, takie głębokie wzruszenie w pochyleniu tej głowy jasnej, bezradnie o ramę okna wspartej, iż żal poprzedni i oburzenie pierzechnęły także z serca Edwarda. Zrozumiał, iż fatum nieszczęsne zawisło nad nimi, lecz, że w gruncie obaj byli niewinni temu okrutnemu powikłaniu.

Nagła myśl, jak grot zatruty, przeszła serce Edwarda.

— Czy... czy liczysz na... wzajemność mojej — narzeczonej.

Słowa z trudnością, szeptem nieledwie, wychodziły mu z gardła.

Czoło Jana podniosło się w górę, z oczu strzelił błysk szczerości i głębokiego przekonania.

— Wierzę w nią wbrew wszystkiemu, co mi powiedziałeś.

Zamilkli obaj. Ta cisza głucha padła między nich jak groźba, jak zapowiedź jakiejś katastrofy.

Edward, po krótkiej walce z sobą, pierwszy ją przerwał.

— Nie wolno mi, nawet dla własnego szczęścia, nawet pod naciskiem egoizmu, sprzeniewierzać się zasadom, głoszonym dotąd. Byłem zawsze wyznawcą indywidualnej wolności uczuć. Pojęcie honoru i sprawiedliwości nie pozwoliłoby mi żądać od ukochanej kobiety dotrzymania słowa, które ciężarem może stało się dla niej. A jednak, wydrzeć jej sobie nie pozwolę. I ja mam serce, i ja mam nerwy. Ta miłość, w smutnem, sierocem moim życiu, to jedyna racja bytu, jedyny czar istnienia.

Na Jana płomień uderzył.

— W takim razie, dla nas dwóch nie ma miejsca na świecie! — Pozostaje nam

tylko z bronią w ręku walczyć o prawa do niej, o prawo do szczęścia.

Edward był już sobą.

— Nie! — rzucił z mocą. — Oszalałeś chyba! Bracia, z bronią w ręku? Nie popełnię tego absurdu i tej zbrodni zarazem! Przecież i tobie nie obca jest uczciwość, i ty masz chyba poczucie sprawiedliwości. A jednak, czyż od lat tylu nie przyszło ci nigdy na myśl, że mi się krzywdą dzieje?

— Tobie krzywdą?

— Posłuchaj: Pomimo, że młodszym odemnie jesteś, przypadły ci w udziale: odwieczne nasze gniazdo rodzinne; ognisko, przy którym nigdy dla mnie nie było miejsca; dom, w którym królowała i umarła matka moja; majątek, który, drogą starszeństwa, moją powinien być własnością. Zachowaj to wszystko, lecz nie zabieraj mi jedynej istoty, jaką ukochałem na ziemi. Nie sięgaj ręką po tę, świętą dla mnie własność.

Słowa Edwarda jak spiż dźwięczały, od czoła zaś jego biła moc szlachetna. Jan wszakże rozumiał tylko, że opór mu stawiają i znów krew na mózg mu uderzyła.

— Ach, targi? — sztychł. — A więc zabierz wszystko, lecz usuń się z mojej drogi! Oddaj mi w zamian ją, jedną; oddaj tę, bez której życie straci i dla mnie wartość.

Patrzyli przez chwilę na siebie: starszy, z poprzednim chłodem i powagą; młodszy, z gniewem i nieugiętą nienawiścią w spojrzeniu.

— Skoro tak — zadecydował pierwszy — chodź, niech ona rozstrzygnie. Niech jej wola stanie się dla nas prawem i rozkazem. Niech wskaże, który z dwóch ma ustąpić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ceze Rządu stoi Polak, to można zrozumieć, że chce być bezstronnym. Broni następnie szlachty przed zarzutem, jakoby nie nie zrobiła dla ludu.

Mówi następnie o stosunku do Rusinów. Ma sympatię, miłość do ludu ruskiego. Uważa się za reprezentanta ludności tak polskiej, jak ruskiej. Takie stanowisko jest korzystne dla sprawy polskiej (Brawo!). Wstępuje przeciwko katastrofi, wogóle przeciwko odgraniczeniu się murem od Rusinów. Ma żal do Rządu krajowego za jego rzekome premiowanie Ukraińców. Odróżnia Ukraińców, Rusinów i prowodyrów. Umiarkowanymi Rusinami są, zdaniem jego, Starorusini i zwolennicy Barwińskiego. Przy wyborach do Rady gminnej i powiatowej miały wedle niego znajdować poparcie Rządu nie listy kompromisowe, ale ukraińskie. Broni sędziów przed zarzutem mieszania się do walk partyjnych. Można ten zarzut uczynić sędziom Rusinom, ale nie sędziom Polakom. Moskalofilów uważa za nieszczęście, ale nie są nimi, jego zdaniem, zwolennicy Korola. Wzywa do zgody.

Z kolei zabrał głos JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński.

Mowa JE. P. Namiestnika dra Bobrzyńskiego.

Wdzięcznym tylko być mogę tym Szanownym Panom, którzy podnosząc tu, na Kole polskiem sejmowem, przeciwko mnie zarzuty, dali mi tem samem możność ich odparcia. Może już nie znajdzie się nikt, ktoby kwestyonował mi prawo przemawiania na Kole polskiem sejmowem tak, jak kwestyonowano prawo moje do zabrania głosu w Krakowie. Otrzymałem zaproszenie od pięciu czy sześciu najpoważniejszych wyborców większej własności krakowskiej, z której od wielu lat postuję, przybycia na ich zgromadzenie, na którym zasadnicze kierunki polityki miały być dyskutowane. Zaproszenie przyjąłem i zabrałem głos na zgromadzeniu moich wyborców pamiętny tego, że niegdyś mój poprzednik, ś. p. Agenor hr. Gołuchowski, nie wahał się stanąć na ratuszu lwowskim i do wyborców przemawiać. A jednak to moje postąpienie i to zabranie głosu nazwano z pewnej strony niewłaściwością i nie-taktem. Przecież jako Namiestnik nie mogę wdawać się w polemikę z niezliczonymi artykułami pism i pisemek pewnego kierunku, które mnie atakują, zwykle bronią kłamstw i oszczerstw, tak samo jak nie mogę odpowiadać za artykuły tych pism, które mnie bronią, a których przed ich ukazaniem się nie widziałem i nie redagowałem.

W ostatnich czasach, wśród wyborów i po wyborach, przeszedłem ciężkie chwile i doznałem wielu przykrych napaści, ale o nich nie chcę z boleścią przypominać, nie chcę *renovare dolores*, lecz mogę o nich wspominać z całym spokojem i z całą pogodą umysłu.

Rzecz się skończyła niepospolitym, niespodziewanym sukcesem nietyle moim, ile całego kraju. Rezultat wyborów do Rady państwa jest wprost świetny. Koło polskie

stanęło w Wiedniu w niezmienionej liczbie, ale w zmienionej stanowczo na lepsze jakości swych członków. Obok mężów znakomych, osiwiłych w pracy parlamentarnej, wszedł do Koła polskiego cały zastęp ludzi młodych, zdolnych, wykształconych politycznie i rokujących najlepsze nadzieje, a co najważniejsza, znalazła się w Kole polskiem przeważająca większość, ożywiona duchem jedności i zgody. Mamy teraz jedną politykę Koła polskiego, kiedy dawniej było ich dwie, działające sprzecznie na zewnątrz. Koło polskie zajmuje w parlamencie najpoważniejsze stanowisko i osiąga dla kraju zdobycz po zdobyczu. Na ten widok musi rósć serce, powinno się zapomnieć o starciach wyborczych. Rola moja przy tych wyborach nie musiała też być tak złą, kiedy taki rezultat ich uczyniła możliwym.

Polityka moja w kwestyi ruskiej nie musiała też być błędną, skoro zaznaczyła się takim rezultatem, jaki p. Cieński, polemizując ze mną, mimowoli jej przyznał. Podniósł przecież, że kandydaci polscy, których w okręgach ruskich postawiono dla obliczenia polskich głosów, osiągnęli tam niespodziewanie ogromną liczbę głosów nie tylko polskich, ale i ruskich. Niech mi będzie wolno rezultat ten, w pewnej przynajmniej mierze, memu postępowaniu przypisać. Pracowałem i pracuję usilnie nad tem, ażeby namiętna walka narodowo-polityczna nie dotarła i nie ogarnęła ogromnej, a spokojnej masy ludu ruskiego. Dokładam wszelkich starań, ażeby lud ten w Administracyi mnie podległej, czuł poszanowanie prawa, sprawiedliwość i najżyczliwszą opiekę. Ażeby miał swobodę manifestowania swych uczuć i swojej pracy. Staram się usuwać wszystko, co go w jego uczuciach mogłoby podrażnić i wzburzyć. I tej mojej polityce, prowadzonej konsekwentnie, wbrew wszelkim podejrzeniom i atakom, przypisuję, że kraj, a w szczególności wschodnia jego część, cieszy się od kilku lat zupełnym spokojem, że stosunek między dworem polskim i ludnością ruską jest, ogółem biorąc, najlepszy.

Jeżeli p. Cieński podnosi postępy kulturalne i ekonomiczne, jakie ludność polska w ostatnich czasach zrobiła na wschodzie, to śmiem go zapytać, czy te postępy kulturalne i ekonomiczne byłyby możliwe, gdyby masy ludu wiejskiego, polskiego i ruskiego, były porwane wiehrem jęczącej i absorbującej wszystkie siły socyalnej i narodowej walki. P. Cieński czyni mi zarzut, że popieram wyłącznie stronnictwo polityczne „ukraińskie“, a zwalczam spokojnych „starorusinów“. Niech czyta organa polityczne ukraińskie, a przekona się, jak one zapatrują się na to poparcie, którego ja rzekomo mam udzielać stronnictwu ukraińskiemu, przekona się może ze zdziwieniem, że te organa prasy daleko względniej zapatrują się na jego, niż na moją działalność. Ale inna rzecz stronnictwo polityczne, inna rzecz lud ruski. Dziś stronnictw ukraińskich jest kilka, jutro mogą być inne ze zmienionym programem. Kwestya zasadnicza leży jednak w tem, czy lud ruski,

budzący się do świadomości narodowej, ma się do niej budzić w duchu swej odrębności narodowej ruskiej, czy też w duchu jedności narodowej z narodem rossyjskim, t. j. w kierunku staroruskim, a w tym ostatnim razie, czy ma być przystępny agitacyi rossyjskiej i prawosławnej? Wszak granica, która dzieli spokojnych starorusinów od namiętnych agitatorów rossyjskich jest bardzo cienka, wszak mamy liczne przykłady, że ze spokojnego, przyjaznego Polakom starorusina, robił się w ciągu jednej nocy apostoł propagandy rossyjskiej. Nie potrzebuję dodawać, że stanowisko Polaków wobec tej kwestyi jest też podyktowane względem na stanowisko ich w Państwie i w Monarchii.

Przechodząc teraz do zarzutów, uczynionych mi z powodu ostatnich wyborów, mogę rolę i działalność moją wśród tych wyborów określić w następujących punktach:

Starałem się przedewszystkiem o jak najdalej posuniętą legalność wyborów. Wydałem w tym kierunku cały szereg stanowczych poleceń, które mogły tu w danym razie odczytać i przypominałem ten postulat w każdym specjalnym przypadku, czy to w bez pośrednim zetknięciu się ze starostami, czy też w pisemnej z nimi korespondencyi. Czyniłem to nie tylko z obowiązku mego jako Namiestnika, ale także pomny tego, jakim jest osłabieniem Koła polskiego, jeżeli po wyborach stanie w Wiedniu wobec całej masy protestów i ciężkich zarzutów wyborczych, jeżeli wskutek tego opinie wszystkich innych stronnictw Izby poselskiej, jak to się już zdarzało, ma przeciw sobie. Usiłowania moje nie pozostały bez skutku. Liczba protestów tym razem jest znacznie mniejsza, a treść ich, o ile wiem, o wiele mniej ciężka. Czy w przeszło 3000 komisji wyborczych w naszym kraju nie zdarzyła się gdzieś jakaś nieprawidłowość lub nieformalność, lub nawet nadużycie, za to nie mogę oczywiście gwarantować, ale to wiem, że żaden urzędnik polityczny tym razem nie jest pociągnięty do odpowiedzialności sądowej lub dyscyplinarnej, a Koło polskie w Wiedniu z tytułu wyborów, nie ma przeciw sobie koalicji stronnictw. Jeżeli też P. Minister spraw wewnętrznych w Izbie poselskiej wziął w obronę legalność wyborów galicyjskich, to uczynił to nie na podstawie jakiegoś raportu Namiestnika, lecz na podstawie tej, że liczba skarg na nadużycia wyborcze, które do niego wpłynęły, była tym razem niestosunkowo mniejsza, że przeważna liczba tych skarg odnosiła się tylko do wpływu starostów na wybory, ale nie podawała faktów nadużyć, że wreszcie i te skargi, które o nadużyciach wspominały, przy dochodzeniach, które w tym względzie zaraz uczyniono, okazały się najczęściej pozabawione podstawy. Nie spodziewałem się zapewne Minister-Niemiec, że go z tytułu tej obrony, właśnie w Kole polskiem sejmowem we Lwowie spotka ciężki zarzut.

Dbałem następnie o to, ażeby przy wyborach unikać, o ile tylko można, namiętnej walki polsko-ruskiej. Przy uchwaleniu

reformy wyborczej w Radzie państwa przyszedł przecież do skutku pewnego rodzaju kompromis, ażeby walce takiej o ile można zapobiedz i mandaty ruskie od polskich odgraniczyć. Chciejcie też panowie rozważyć, że zdobycie jednego lub drugiego mandatu ruskiego przez Polaków nie było taka zdobyczą, która zrównoważyłaby roznamiętnienie narodowe szerokich warstw i zburzenie spokoju, którym kraj słusznie się cieszy.

Uważałem wreszcie za mój obowiązek popierać kompromisy wyborcze stronnictw, które mogły złagodzić walkę wyborczą, a ułatwić następnie wspólne i zgodne działanie posłów różnych stronnictw w Kole polskiem w Wiedniu. Z największym zdziwieniem słyszałem też tutaj, że przy wyborach ja miałem wytoczyć walkę na śmierć i życie stronnictwu narodowo-demokratycznemu. Wszak wszystkim panom wiadomo, że rzecz się miała wręcz przeciwnie, że jeszcze w r. 1910 naczelna władza tego stronnictwa uchwaliła i ogłosiła publicznie wytoczenie mi walki na śmierć i życie, a wiadomo też, jak dalece programu tego dotrzymała. Ale mimo tego wszystkiego i wbrew temu, oświadczyłem JE. P. Głabińskiemu, że daleki jestem od zamiaru zniszczenia tego stronnictwa, że owszem pragnę gorąco, ażeby stronnictwo to postawiło przy wyborach poważnych i rozważnych kandydatów, których mu nie brak i którzy byłiby zdolni kooperacyę jego z innymi stronnictwami przeprowadzić. To się nie stało. Stronnictwo narodowo-demokratyczne nie weszło z innymi stronnictwami w kompromis, lecz postawiło, jeżeli dobrze pamiętam, z górą 40 kandydatów i to przeciwko najpoważniejszym kandydatom innych stronnictw i wywołało tem rodzaj koalicji wyborczej przeciwko sobie, a jeżeli wybory wskutek tego wypadły dla stronnictwa niekorzystnie, to naprawdę nie mnie powinno przypisywać winę. (Dalszy ciąg nastąpi).

Na tem przerwano dalsze obrady o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 11 rano.

Sprawy sejmowe.

(Porządek dzienny następnego posiedzenia Sejmu. — Z komisji).

□ P. Marszałek krajowy naznaczył następne posiedzenie Sejmu na sobotę, 20 b. m., o godz. 11 rano. Będzie to 115 posiedzenie z rzędu, a 2-gie w obecnej sesyi.

Na porządku dziennym umieszczono 31 pierwszych czytań przedłożen Wydziału krajowego, które przydzielone być mają do załatwienia komisjom, oraz uzupełniające wybory do 13 komisji sejmowych, w miejsce tych posłów, którzy ubyli, lub mandaty poskładali.

W komisji budżetowej przydzielono do referatu przedłożenia Wydziału krajowe-

169)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil)

Część druga.

XVIII.

Kochanka i żona,

(Ciąg dalszy).

Wyjechała z kieszeni pularesik, gdzie obok powrotnego biletu kolejowego znajdowała się fotografia młodego człowieka.

— Proszę pani, może pani myśli, że przesadzam w swojej dumie macierzyńskiej, mówiąc, że mój Janek piękny. Oto jest!

Baronowa spojrzała. Był to żywy portret barona.

— Czy byłoby niedyskrecyą z mojej strony prosić, żeby pani zostawiła tę fotografię?

— Czyż doprawdy, pani?... Tak, tak, zostawię. Daruję ją pani!...

Następnie, z wylaniem:

— Tam, w Portet, mówią, że pani jest dobra; gdyby panią lepiej znali, powiedzieliby: święta! Och! dziękuję!... dziękuję!... za mnie pani, ale przedewszystkiem za Jan-ka! A zatem, w Paryżu!

— Tak, w Paryżu, obiecuje pani.

— Czy może mi pani mniej więcej oznaczyć termin powrotu pani do Paryża?

— Nie będzie to powrót stanowczy. Obecność nasza potrwa tylko dni kilka. Zrobię tak, żeby pani nie potrzebowała długo czekać.

— Pani baronowo, niech przyszłość pani

zwróci w szczęściu radość, którą mi pani sprawia.

— Szczęścia nie oczekuję już wcale — szepnęła matka osierocona — mogę tylko doznawać zadowolenia, starając się o szczęście drugich... Do widzenia więc, w Paryżu.

Baronowa wsunęła do pularesika fotografię Jana i Filomena opuściła Violettes.

W drodze nie jej myśli nie rozerwało. Żadnej obietnicy jej nie uczyniono, lecz przeczuwała, że istota pełna dobroci, która okazała się współczującą, uczyni wszystko, co można dla Jana i szła, jakby jej ciężar spadł z serca, uśmiechnięta, rozpromieniona. Nie widziała kwiatem osypanych żywopłotów, nie słyszała szezebiotu ptasząt, ciesząc się wiosną. Żadna perspektywa Portet Saint-Simon nie robiła na niej wrażenia. Szła, a przed jej oczami obraz baronowej i myśli o Janku wszystkie inne zacierając.

Dwa kilometry z powrotem krótkie jej się wydały, a skoro ujrzała przed sobą biały domek rodziców, dziwiła się, że tak prędko zjawił się przed nią.

Pozostawszy samą, baronowa de Martignes nie wróciła do matki i do brata. Myślała o tem wszystkiem, co usłyszała.

Nie, ta kobieta nie kłamała: to odkrycie było dla niej rzeczywistym cierpieniem.

Baronowa sięgnęła myślą w przeszłość. Nigdy mąż jej nie uczynił żadnej aluzji do dziecka. Nigdy nie słyszała, żeby wymówił nazwisko Filomeny Plissier.

Jedna myśl pociągała za sobą drugą i oczy matki w żalobie zasły łzami, gdy zapatrywała się na możliwość zainteresowania się nieprawem dzieckiem, które żyło, gdy tamto, dziecko z prawego związku, jej własne dziecko umarło!...

Czyż ta protekcyja, zamiast sprawić jej radość, nie stanie się torturą?

Otworzyła jeden z albumów i przyłożyła do fotografii swego dziecka, tę, którą jej darowano.

Dwaj bracia podobni byli do siebie.

Tylko, że syn barona wziął coś także z matki i posiadał wyraz zdrowia i siły, której brakowało synowi biednej „małej baronowej“.

Matka ucałowała obraz dziecka i zamknęła album.

Czy będzie się starała wpłynąć na męża?

A może zaproponuje matce Jana układ bez mieszania w to barona?

Pani de Martignes nie powzięła żadnej decyzji. Wypadek wymagał głębokiego zastanowienia. Chciała się namyślić!

XIX.

Romans Gerarda.

Co za smutek dla starych Plissier, gdy córka odjeżdżała! Jakżeby pragnęli zatrzymać ją jeszcze, choćby na kilka dni! Filomena była niewzruszona. Ale zaklejąc list zawiadamiający panią d'Estaing o jej powrocie, pocieszała ich. Jeśli raz udało jej się przyjechać, nie było powodu, żeby po raz drugi nie odbyła tej podróży. Kto wie? Może Janek będzie jej towarzyszył!

Skoro tylko Izabela otrzymała wiadomość o powrocie Filomeny, natychmiast napisała kartkę do Jana:

„Kochany Janku,

„Twoja matka nie zostaje dłużej po nad termin w Portet. Będzie dziś w nocy przy ulicy Bréda.

„Przychodź więc w niedzielę, jak zwykle. Do tego czasu omówię z nią, według tego jak sobie życzysz, kwestyę tyjącą się twojej przyszłości.

„Serdecznie życzliwa

„Izabela d'Estaing!

Od wizyty pani d'Antignac Izabela rzeczywiście postanowiła sobie, że skłoni Filomenę do pomyślnych ustępstw, albo przynajmniej doprowadzi do wyjaśnień, które koniecznie położą nieporozumieniem pomiędzy ma-

tką a synem. Wyjaśnienie nastąpiło samo przez się, bo w radości w chwili powrotu, Filomena opowiedziała całą swoją podróż, od chwili wyjazdu, aż do opuszczenia Portet. Nic nie opuściła i wskutek tego, Izabela dowiedziała się szczegółów, których dotychczas nie знаła.

Filomena się śmiała, Filomena płakała i dzień się zrobił zastając obie kobiety jeszcze zatopione w rozmowie.

— Widzi pani, pani Izabelo, że dobrze zrobiłam wybierając się w podróż i nie mówiąc nikomu w jakim celu. Może by pani podniosła była jakie zarzuty.

— Nie zrobiłabym ci prawdopodobnie żadnych zarzutów, Filomeno. Dałabym ci tylko jedną radę, a to, żeby nie nie przedsiębrać bez Janka. Dla niego, mówisz, to zrobiłaś. Bardzo dobrze. Trzeba teraz wiedzieć, czy te twoje starania mu się podobają. Janek nie jest już dzieckiem. To mężczyzna. Czy jesteś pewna, że to uznanie, którego żądasz, ta protekcyja, którą koniecznie chcesz mu narzucić, zadowolą go? Jan jest dumny. erce ma wzniosłość. Filomeno, obawiam się, że on odrzuci te ręce, które odwróciły się od niego, a które chcesz gwałtem widzieć wyciągnięte ku niemu.

— Jeżeli pani myśli — szepnęła biedna kobieta, — że lepiej nie mu nie mówić, pozostawię to naturalnemu biegowi wypadków. W razie danym, będzie zmuszony zgodzić się.

— Nie jestem tego zdania, Filomeno. Czemu ukrywać przed Jankiem to, co powtarzam raz jeszcze, jego samego obchodzi? Poczekaj kilka dni, jeżeli chcesz, ale powiadom go o wszystkim. Powinien wszystko wie- dzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go o utworzeniu dalszego 10-milionowego funduszu na budowę szkół i o wniosku p. Kleskiego w sprawie utworzenia funduszu pożyczkowego na budowę szkół w miastach, p. dr. Leo.

W komisji bankowej przydzielono do referatu sprawozdania Wydziału krajowego: o Kasie oszczędności we Lwowie p. dr. Paygertowi; o krajowym Patronacie nad spółkami oszczędności i pożyczek p. Żardekiemu; o Banku krajowym p. Abrahamowiczowi.

W komisji przemysłowej przydzielono do referatu przedłożenie Wydziału krajowego o powiększeniu krajowego funduszu pożyczkowego przemysłowego i sprawozdanie z czynności departamentu przemysłowego Wydziału krajowego p. dr. Battaglii.

Na dziś zwołane zostały komisje: budżetowa, prawnicza, przemysłowa, szkolna, solna, komisja-matka (dla propozycji przy uzupełnianiu wyborów do komisji), prezydya klubów polskich, oraz klub lewicy demokratycznej.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

(VIII.) *Diennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza:

Kadetami rezerwowymi w pułkach piechoty, batalionach strzelców i pionierów zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Józef Dyna 80, Wacław Stelina 89, Józef Matoušek 95, Emanuel Reiman 40, Lucimir Peča 80, Karol Döller 80, Franciszek Vrtek i Karol Eichler 3, Paweł Gleissner 100, Libor Grunt 54, Wilhelm Lochmann 77, Wratyśław Safarik 58, Józef Tichy 77, Bogusław Skopeček 55, Władysław Matoušek 3, Jaromir Pinkas 10, Wincenty Kottner 89, Ernest Biško 89, Jan Jaroš 3, Ferdynand Hanák 15, Eucyan Frączkiewicz 57, Mikołaj Vitek 24, Józef Buchberger 40, Dariusz Kozmina 41, Alojzy Derka 55, Franciszek Balka 95, Kazimierz Konieczny 13, Tadeusz Wimmer 13, Kamil Schirhall 93, Józef Schabó 23 bat. strzelc. polnych, Prokop Prag 40, Henryk Glier 20, Edmund Huber 56, Józef Jaluvka 100, Józef Šule 3, Teodor Hoblik 77, Antoni Kyr 10, Ferdynand König 41, Józef Schuppler 90, Franciszek Kleveta 95, Miłosz Zelinka 3, Franciszek Schaefer 89, Jarosław Svačina 77, Ernest Kubicka 77, Stefan Rogoziński 20, Stefan Rotty 100, Franciszek Pacal 9, Franciszek Václovek i Franciszek Schmid 10, Tomasz Horky 40, Józef Straka 3, Sławomir Rund 77, Antoni Muchowicz 20, Ernest Schum 100, Mieczysław Grabowiecki 95, Henryk Herrmann 58, Michał Brzęs 40, Ber Stern 20, Paweł Żukowski i Antoni Mały 57, Stanisław Bergmann 20, Karol Košťál 90, Stanisław Koszko 10, Herman Patzak i Fryderyk Baroch 100, Krystian Hirschmüller 41, Jan Hackbeil 10 bat. pion., Karol Kunisch 89, Włodzimierz Hrycykiewicz 77, Paweł Jung 58, Józef Scharf 41, Emil Hrabal 3, Antoni Weber 41, Wład. Murdza 40, Franciszek Hruby 15, Otto Tengler 93, Wilibald Stančák 41, Hubert Geldner 100, Roman Stadnicki 20, Rudolf Herschmann 41, Jan Foltánek i Jan Lubenka 77, Józef Baumann 3, Wratyśław Alexander 40, Cyryl Chylek 100, Stanisław Kalicki 13, Zygmunta Nathansohn 100, Karol Křivský 40, Jan Pawlik 90, Edward Axmann 93, Jan Nenál 54, Maksymilian Tietz 3, Franciszek Miśkiewicz 77, Bruno Bšek 10, Jan Ropek 10, Jan Syrový i Robert Fröhlich 10, Rudolf Gonser 100, Jarosław Papirnik 58, Herman Weintraub 80, Władysław Szegedi 23 bat. strzelc. poln., Ryszard Jesch 90, Wojciech Sucharda 40, Karol Atli 90, Jakób Kuitner 23 bat. strz. poln., Józef Nedved 54, Stanisław Stepek 45, Adam Werner i Mieczysław Lewicki 56, Jan Herčík 80, Henryk Janda 58, Włodzimierz Nakowej 95, Wincenty Kluska 56, Otmár Müller 95, Rudolf Latzin 57, Wilhelm Schreiter 24, Jan Smutny 57, Franciszek Rytzko 11 bat. pion., Józef Majer 89, Wacław Chlumsky z 10 bat. pion. w 11 bat. pionierów, Marian Łodyński 56, Henryk Zaufall 90, Ignacy Konečný z 10 bat. pion. w 11 bat. pion., Egon Abeles 80, Juliusz Schwarzbart 90, Cyryl Frantik 54, Alfred Thiel 100, Stanisław Sep 45, Franciszek Procházka 89, Rudolf Fischer 40, Karol Schöler 80, Józef Skorupka 57, Fryderyk Horák 45, Józef Czeszyk z 2 bat. pion. w 9 bat. pion., Franciszek Pazdera 54, Ferdynand Tuš 9, Wojciech Podlogar 9, Józef Vyhlidal 24, Juliusz Rappaport 95, Fryderyk Lemerz 56, Reinhard Mikeš 15, Rudolf Nechutny 95, Emil Winkelböfer 100, Ludwik Murdza 40, Rudolf Milata 56, Karol Titz 95, Franciszek Ružek 20, Alojzy Würth 93, Robert Förster 15, Karol Wilschke 100, Alfons Thoman 13, Bruno Bichterle 100, Zygmunt Żurkowski 55, dr. Arpad Krisz 23 bat. strzelc. poln., Karol Mikš 54, Ferdynand Bauer 20, Karol Kletzl 100, Ernest Wantoch 10, Alfred Götzl 89, Rudolf Liška 10, Wawrzyniec Ja-

kubiec 56, Włodzimierz Dočka 58, Gottlieb Minich 40, Henryk Kolař 3, Karol Vyterna 9, Artur Gross 3, Otto Seifert 56, Rudolf Reiss 30 bat. strzelc. poln. (C. d. n.)

Deklaracja programowa nowego gabinetu francuskiego.

Oświadczenie rządu, które nowy gabinet przedstawił wczoraj obu Izdom, wywodzi: Jest obowiązkiem rządu, złączyć wszystkie partie republikańskie w nierozdzielalną jedność, aby zapewnić jak najszybszą ratyfikację traktatu marokańskiego, który, uzupełniony wkrótce przez lojalne porozumienie z Hiszpanią, daje Francji prawo zorganizowania w Maroku protektoratu, będącego naturalnym zakończeniem francuskiej polityki w Afryce zachodniej. Umowa ta pozwoli Francji utrzymać z Niemcami stosunek wzajemnej życzliwości. Rząd zdecydowany jest utrzymać nadal sojusze i przyjaźni, ale zarazem utrzymać powagę kraju i chronić spokój publiczny, oraz objąć pod kontrolą parlamentu politykę rozwoju społecznego i wychowania, dalej przeprowadzić pragmatykę służbową, ustawę o reformie wyborczej, bronić szkoły świeckiej przed wszelkimi atakami i zająć się sprawą reformy podatkowej.

Oświadczenie kończy się temi słowy: Chociaż kraj nasz w zasadzie pragnie pokoju, przecież nie jest panem wszystkich ewentualności i musi strzedz swych obowiązków. Armie i marynarkę zawsze rząd otaczać będzie swą opieką, bo widzi w niej główną obronę Republiki i ojczyzny.

Izba po krótkiej dyskusji, w której zabierali głos ministrowie Poincaré i Bourgeois, przyjęła 440 głosami przeciw 6 zaakceptowany przez prezesa gabinetu porządek dzienny, który opiewa: Izba posłów pochwała oświadczenie rządu i wyraża zaufanie, że na zewnątrz silnie bronić będzie interesów i spraw Francji, że zjednoczy stronnictwa republikańskie i poprze reformy podatkowe, społeczne i sekularyzacyjne.

W senacie odczytał oświadczenie rządowe minister Briand.

Paryż. Senator Pelletan ogłasza w *dienniku Matin* artykuł o partyi radykalno-socjalistycznej, która, jego zdaniem, z powodu objęcia rządów przez Poincarégo, należy już do przeszłości. Najważniejsze żądania tej partyi, jako to: progresywny podatek dochodowy i ochrona szkół świeckich, nie znajdują w tym gabinetzie zdecydowanych obrońców. Zanik radykalizmu pozostawi niebezpieczną lukę i powstaje pytanie, co stanie się z Republiką, jeśli wszyscy cierpiący szukać będą pomocy tylko w partyi zjednoczonych socjalistów.

KRONIKA.

Lwów, 17 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (18 stycznia):

Przyski panny. — Jaropeka. — Fteopemta. Wschód słońca o godzinie 7:13 rano, zachód słońca o godzinie 3:54 po południu.

— **JE. P. Minister Galicyi Długosz** przybył dziś w towarzystwie swego sekretarza o godzinie 10:30 przed południem do Uniwersytetu, celem osobistego przekonania się o stanie budynku głównego i poinformowania się o planie przyszłych budowli uniwersyteckich.

Powitany przez Rektora prof. dr. Finkla i obecnych w Uniwersytecie prof. dr. Marsa i prof. dr. Zubera, oraz dyrektora kancelarii dr. Jordana, zwiedził P. Minister szczegółowo wszystkie podziemne sale, a także aulę i gabinet zoologiczny. Oprowadzany tamże przez prof. dr. Nussbauma-Hilarowicza, zainteresował się P. Minister bardzo cennymi zbiorami, które dzisiaj z powodu ciasnoty i niebezpieczeństwa zawalenia się są prawie niedostępne.

JE. P. Minister przyrzekł poprzeć najgoręcej starania senatu akademickiego w sprawach budowlanych.

— **JE. Karol hr. Lanckoroński**, wiceprezes c. k. Centralnej Komisji opieki nad pomnikami, przybył do Trydentu, celem obejrzenia Muzeum miejskiego i dycepcyjnego, oraz pałaców i kościołów.

— **Awans na kolejach państwowych.** W obrębie dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie posunięci zostali do płacy 1800 koron: Falk Jole, asystent maszynowy, Stanisławów; Łopuszański Mieczysław, asystent maszynowy, Stanisławów; Krauz Henryk, asystent budownictwa, Stanisławów; Turyn Filip, asystent budownictwa, Czortków; Gołogórski Mieczysław, asystent maszynowy, Stanisławów; Waligórski Tadeusz, asystent budownictwa, Stanisławów.

Do rangi VIII. z płacą 2800 koron awansowali: Jastremski Michał, koncypista, Stanisławów;

Ojak Wilhelm, koncypista, Stanisławów; Zabecki Józef, koncypista, Stanisławów; Maryański Stanisław, adjunkt maszynowy, Stanisławów; Jonas Franciszek, adjunkt maszynowy, Stanisławów.

Do rangi IX. z płacą 2200 koron awansowali: Galas Władysław, asystent budownictwa, Kołomyja; Migocki Franciszek, koncypient, Stanisławów; Kibitz Henryk, asystent maszynowy, Kołomyja; Löwner Leon, koncypient, Stanisławów.

W statusie II. a. w VIII. randze posunięci do płacy, 3200 koron: Rosenblatt Leon, geometra I. kl. Stanisławów.

W statusie II. b.: Bietkowski Marian, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego, Wygnanka; Wiliński Kazimierz, oficyał, Stanisławów; Szefer Kazimierz, oficyał, Kopyczyńce; Rucker Zefiryn, rewident, Stanisławów; Kasztelewicz, oficyał naczelnik urzędu stacyjnego, Worochta; Skraba Wojciech, rewident, Stanisławów; Witoszyński Tomasz, rewident, Stanisławów.

Do płacy 3000 koron: Pisarski Władysław, Stanisławów; Janiczek Egidysz, oficyał, naczelnik urzędu stacyjnego, Matyjowce; Nienstenberger Marcell, oficyał, Stanisławów; Hillman Jan, rewident, Stanisławów; Tucek Otto, naczelnik urzędu stacyjnego, Ottynia. (Dok. nast.)

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych zastanowiono ruch ogólny na linii Kołomyja-Stefanówka dnia 16 stycznia aż do odwołania. Ruch ciężarowy na linii Biała czortkowska-Zaleszczyki podjęto na nowo dnia 17 stycznia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, 17 b. m., odbędzie się: 1) wybór komitetu przedwyborczego, 2) referat inż. T. Rozwadowskiego: „O komasacji gruntów i o potrzebie zmiany odnośnych ustaw”. Na to zebranie zostali zaproszeni członkowie sejmowej komisji agrarnej.

We czwartek, 18 b. m., zebranie sekcji elektrotechników i mechaników: 1) Sprawa memoriału do Sejmu o stanie elektrotechniki w Galicyi i potrzebie założenia krajowego biura elektrotechnicznego. 2) Sprawa kursów dla elektrotechników i dla obsługujących kotły w Borysławiu.

We środę, 24 b. m., zebranie w sprawie noweli do państwowej ustawy kanadowej. Referent prof. dr. Matakiewicz. Początek o g. 7 wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim** odbędzie się we czwartek, dnia 18 b. m., odczyt prof. J. Szaroty na temat: „Maeterlinck, jako filozof i poeta, cz. II.”

— **Egzamina prywatystek i wstępne do klas I. — IV. gimnazjum realnego z prawami szkół rządowych i do klas I. — VI. liceum im. W. Niedziałkowskiej** odbywać się będą w sobotę, dnia 3 lutego, od godz. 9 rano.

— **Wydział Towarzystwa wzajemnej pomocy sług państwowych** zwołuje doroczne walne zgromadzenie na dzień 28 stycznia 1912 na godz. pół do 4 po południu przy ulicy Teatralnej nr. 13. Wrazie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie o godzinę później przy dowolnym komplecie.

— **Ogledziny znawców pod względem budowy i postępu w rozwoju fizycznym młodzieży**, uczęszczającej do parku „Towarzystwa zabaw ruchowych”, rozpoczyna się w sobotę, dnia 27 b. m., w sali Polikliniki powszechnej przy ul. Lindego 1. 5, o godz. 6 wieczorem. Dopuszczona do nich będzie jedynie ta młodzież, która do parku T. Z. R. stale uczęszczała i uczestniczyła w urządzeniach tam grach i zabawach. Termin zgłoszeń upływa z dniem 24 b. m. włącznie.

— **Konkurs.** Wydział centralny Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina” ogłosił konkurs, celem nadania jednego datku w kwocie 100 koron z jubileuszowego funduszu posagowego im. Jana Welichowskiego. O datki z tego funduszu ubiegać się mogą niezamężne córki członków rzeczywistych, należących przynajmniej pięć lat do „Rodziny”, jak również córki emerytów i sieroty po członkach rzeczywistych i emerytach, w wieku od 16 do 30 lat. Podania bez stempla z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ubóstwa i moralności, ewentualnie też potwierdzenia, dowodzącego sieroctwa proszącej, wnosić należy przez zarząd oddziału do wydziału centralnego do dnia 15 lutego 1912. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

— **Wieczór z tańcami** oddziału szermierzy „Sokoła Macierzy” odbędzie się 2 lutego b. r. w salach „Sokoła Macierzy”.

— **Skórki z pomarańcz.** Lwowski Koło T. S. L. im. T. T. Jęza zajmie się w tym roku zbiorą skórek z pomarańcz i spieniężaniem tych odpadków, przeznaczając dochód z tego przedsięwzięcia na utrzymanie i zakładanie wiejskich szkółek początkowych. W ostatnim roku zebrano 3271 kg. skórek, które sprzedano za 983 kor. Składnice tych odpadków będą umieszczone we wszystkich dzielnicach miasta i odpowiednio ogłoszone. Zbiórka rozpocznie się w tym tygodniu. Aby jednak zebrane skórki mogły być spieniężone, muszą być oddawane do składnic zupełnie świeże, czyste i niedrobnione (krajane na 4 ćwiartki).

— **Choroby zakaźne.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędowo według stanu z dnia 15 grudnia z. r.: szkarlatynę: w Brodach i Lubieniu; tyfus brzuszny: w Rudkach i Piaskach, pojedyncze przypadki w Zamarstynowie i Zniesieniu; czerwone: w Głuchowicach ad Gaje; koklusz w Żyrawce.

Fizykatek miejski zwraca przeto uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się jedną z wymienionych chorób.

— **Niewypłacalność.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Wincenty Graf, tapicer i skład mebli w Krakowie.

— **Wystawę obrazów i rzeźb w Zakopanem** urządził wydział Towarzystwa „Sztuka podhalańska” w czasie od 11 lutego do 10 marca w pięknej sali nowego gmachu hr. Zamoyskiego, w której odbyła się z wielkim powodzeniem w lecie wystawa graficzna.

Artyści, którzy zamierzają wziąć udział w tej wystawie, mają nadesłać swoje prace przed dniem 4 lutego do Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, względnie przed dniem 1 lutego do Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie. Koszta tych zbiorowych przesyłek poniesie wydział Towarzystwa „Sztuki podhalańskiej” — innych sami wystawcy. Ewentualny dochód przeznaczony na cele artystycznego wydawnictwa Tow. sztuka podhalańska.

— **Zgubiono:** na Wałach Hetmańskich złoty zegarek damski, podwójnie kryty, wysadzany dyamentami, wraz ze srebrnym oksydowanym łańcuszkiem.

— **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: czarny zarządek, atlas historyczny, parę mesztów, dwie torby ceratowe.

— **Agent policyjny zamordowany przez bandytę.** Wczoraj w południe zjawił się na miejscu zbrodni, na Brandstädterówce, w rzeczywistości l. 26, komisja sądowa, w skład której wchodził sędzia śledczy Zubrzycki, zastępca prokuratora Państwa Vogel, komisarz policyi Pisarski, koncypista policyi Kandiak, oraz dwaj rusznikarze.

Po przeprowadzeniu wizji lokalnej i poczynieniu zdjęć fotograficznych, zwłoki agenta policyjnego s. p. Michała Kuranta, zastrzelonego przez bandytę Białonia, odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej.

Policyja dokonała nadto rewizji w całym domu, przy czem znaleziono rozmaite rzeczy, należące do Białonia, a pochodzące w znacznej części z kradzieży, przez niego popełnionych.

Pogrzeb s. p. Michała Kuranta odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 2 po południu na koszt miasta z domu przedpożebowego przy ul. Kochanowskiego na cmentarz Łyczakowski.

— **Pęknięcie rury wodociągowej.** W ulicy Zielonej tuż przed szkołą im. Cesarzowej Elżbiety pękł wczoraj około godziny 8 wieczorem rurociąg, doprowadzający wodę do górnego Łyczakowa. Robotnicy miejskiego Zakładu wodociągowego w krótkim czasie naprawili pęknięty rurociąg.

— **Nagle zasnęła w teatrze miejskim.** Podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze miejskim zachorowała nagle na II. balkonie p. Celina Jaworska, w starszym już wieku kobieta i straciła przytomność. Ponieważ chorą nie można było — mimo zabiegów wezwanego lekarza — przyprowadzić do przytomności, karetka pogotowia Towarzystwa ratunkowego odwoziła ją do szpitala powszechnego, gdzie p. Jaworska zmarła o godzinie 10 wieczorem.

— **Zamach samobójczy.** Jakaś młoda kobieta, przyzwyczajona ubrana, udała się wczoraj na pola między Suopkowem a Krasuczymem i tam położywszy się w bruzdzie, usiłowała odebrać sobie życie przez zamarznięcie. Dziś o godzinie 7 rano przechodnie znaleźli ją leżącą w stanie nieprzytomnym. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Identyfikacji tej kobiety dotąd nie stwierdzono.

— **Nieostrożna jazda.** Włościanin z Hołeska małego, Piotr Borsuk, jadąc wczoraj szybko ulicą Grodecką, najechał na 41 letnią Katarzynę Schneiderową i dotkliwie ją pokaleczył. Ranną opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnęła policyja do odpowiedzialności karno-sądowej.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Dolinie Bronisława z Rogawskich hr. Stadnicka, była właścicielka dóbr ziemskich, w 72 roku życia.

— **Samobójstwo.** W budynku wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych znaleziono wczoraj zwłoki mężczyzny około 60 letniego z przestrzeloną piersią. Muzeum zamykane jest codzień o 1 po południu. W zwłokach poznano Augusta Gottwalda, architekta, który w ostatnich czasach był w najwięcej żędzy.

— **Zaginiony poseł.** Z Wiednia donoszą: Ekspedycja ratunkowa, która udała się wczoraj z Zell am See na poszukiwania zaginionego posła do Rady państwa Silberera — o czem doniosła już wczoraj depesza — nie znalazła go.

Zdaje się, że p. Silberer na wycieczce narciarskiej zabity został przez lawinę.

— **Międzynarodowa jubileuszowa wystawa sztuki kucharskiej** odbędzie się w Wiedniu w czasie od 16 do 26 marca b. r.

— **Wypadek na ślizgawce.** Z Emsen donoszą, że onegdaj załamał się tam lód na publicznej ślizgawce, zawsze silnie uczęszczanej, skutkiem czego sportowcy powpadali do wody. Mimo szybkiego ratunku 27 osób utonęło, a kilku dotychczas nie znaleziono.

— **Aresztowanie defraudanta.** W Wiedniu aresztowano onegdaj listonosza tarnowskiego Karola Suchomela, który, jak to donieśliśmy swego czasu, sprzeniewierzył przeszło 1000 koron, jakie miał doręczyć adresatom i uciekł z Tarnowa. Suchomela odstawiono już do więzienia śledczego sądu obwodowego w Tarnowie.

— **Długowieczność.** W Bielsku, w pow. międzychodzkim, umarł po 7-letniej chorobie Michał Radke, przeżywszy 103 lata. Pochodził on z Wołynia, a mieszkał u zięcia, robotnika z Królestwa Polskiego, który przed kilkudziesięciu laty kupił w Bielsku gospodarstwo.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Katowic donoszą o wielkiej katastrofie kolejowej. Mia nowicie pociąg pociąg, który wczoraj po południu wyruszył z tamtąd do Wamary, zderzył się w drodze z pociągiem towarowym. Pięć osób jest zabitych, jedenaście ciężko rannych.

— **Ostatnia polska szkoła żeńska w Poznaniu.** Jak czasu swego donosiliśmy, rząd pruski postanowił zamknąć ostatnią już w Poznaniu polską szkołę żeńską (naturalnie z niemieckim językiem wykładowym), istniejącą od lat kilkudziesięciu, pensję panny Austazyi Warnkówny, motywując ten zamiar rzekomymi zachodzącymi w niej nieporządkami i zbyt podeszłym wiekiem właścicielki. O cofnięcie tego zamiaru starało się polskie koło radzieckie w poznańskiej Radzie miejskiej, starali się rodzice uczennicy tej szkoły, a nawet magistrat poznański zabiegł o popieranie. Niestety, bez skutku! Szkoła ta zostanie zamknięta z końcem roku szkolnego, a więc z dniem 1 kwietnia, mimo że zgłosiła się już polska nauczycielka, p. Słowińska, posiadająca wszelkie w Prusach dla kierowniczkę takiego zakładu szkolnego wymagane kwalifikacje. Rząd odmówił jej konsensu i szkołę tę zamyka.

— **Wagon pancerny.** Z Warszawy donoszą, że między Petersburgiem a Warszawą będzie kursować specjalny wagon pancerny do przewozu pieniędzy Banku państwa.

— **Pożar hotelu.** W Oświęcimiu spłonął wczoraj hotel Zapa.

Kronika prowincjonalna.

§ **Żywceem spalona.** Ze Stanisławowa donoszą: Siedmudziesięcioletnia Justyna Pirożko, mieszkająca samotnie przy ul. Zabłotowskiej, odniosła w tych dniach tak ciężkie obrażenia od zajętych na niej sukien, że po trzydniowej męczarni zakończyła życie. Zmarła, odzyskawszy na krótki czas przed zgonem przytomność, nie umiała podać bliższych szczegółów tego wypadku, zeznała tylko, że wynikł skutkiem przewrócenia się płonącej świecy.

§ **Eksplozja kotła z ropą.** Z Przemysła donoszą: Wczoraj o godz. 6-30 wieczorem eksplodowała na stacji kolejowej cysterna z ropą, którą właśnie spuszczano rurami do elektrowni miejskiej. Nagle dała się słyszeć silna detonacja i buchnął w górę słup płomieni. Rychło płomienie ugaszono. Kocioł lekko uszkodzony, zniszczona została bowiem tylko żelazna nakrywa. W ludziach większych ofiar niema, został tylko lekko poparzony robotnik Michał Niedzwiedz, zajęty właśnie przy spuszczeniu ropy. Powodem eksplozji była nieostrożność owego robotnika, który zaśniecił zapalniczką, aby się przekonać o zawartości cysterny; na szczęście ropy było bardzo niewiele, znajdowały się jeno gazy, które eksplodowały. Tej okoliczności zaważać nie należy, że wypadek nie przybrał znacznych rozmiarów. Przy detonacji huk był tak silny, że dał się słyszeć na najdalszych ulicach. Tłumy ludzi przybyły na stację, aby oglądnąć miejsce wypadku.

§ **Samobójstwo pod kołami pociągu.** W Tarnowie rucił się onegdaj na rampie kolejowej przy ul. Gumniskiej pod nadjeżdżający pociąg osobowy ze Lwowa 20-letni kelner w restauracji kolejowej w Dębicy, Władysław Paluch i odniósł tak znaczne obrażenia, że przewieziony do tamtejszego szpitala powszechnego, zmarł tam w kilka minut później.

§ **Pożar.** Wczoraj o godz. 6 rano wybuchł w Przymyslu przy ul. Ogrodowej pożar w domu ogrodnika Kupeta. Wywołał on ogromny popioch. Domownicy zbudzeni ze snu wyskakowali z łóżek i ratując życie, wybiegali w neglizhu na ulicę. Straż pożarna, pod komendą naczelnika Olszewskiego, zlokalizowała pożar. Spłonęła połowa domu mieszkalnego i zabudowania gospodarskie. Pożar zniszczył wszystko mienie domowników.

Kronika zagraniczna.

* **Groźny pożar.** W Osaka — jak donoszą z Tokio — wybuchł onegdaj wielki pożar, który zniszczył 5268 domów. Przeszło 30.000 ludzi jest bez dachu.

* **Eksplozja.** W hucie „Phoenix” w Duisburgu zdarzyła się wczoraj eksplozja pieca. Ośmiu robotników zginęło na miejscu, dwaj odnieśli ciężkie, a dwaj lekkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Opera: Bal maskowy). Zmach Anckarströma (16 marca 1792) na króla szwedzkiego Gustawa III. dostarczył kilkakrotnie librecistom tematu do libret. Przed Verdim napisał operę do tego samego tematu i pod tym samym tytułem Auber (1833).

Adwokat wenecki Antonio Somma „popętnił” także podobne libretto i przesłał je w roku 1857 Verdiemu, któremu się ono podobalo i do którego zaczął pisać operę dla Neapolu. Pierwotny tytuł brzmiał „Zemsta domina”. Ponieważ wówczas było świeżo po zamachu Orsinięgo na Napoleona III. (14 stycznia 1858), cenzura nie pozwoliła mu na wystawienie tej opery w Neapolu — przyjął ją Rzym, ale ze zmianami. Gustawa III. zmieniono na hr. Warwicę, gubernatora Bostonu, Anckarströma na Renata i t. d. i z temi zmianami wystawiono ją po raz pierwszy 17 lutego 1859 w teatrze „Apollo” w Rzymie z ogromnym powodzeniem, pomimo słabej obsady — (Verdiego wywołano trzydziście kilka razy) — i opera ta mimo niejednorodności stylu i wielu trywialnych ustępów (a może właśnie dlatego, że miejscami traci operetkę, jak np. finał I. aktu — piosenki pająka etc.) ma powodzenie i utrzymuje się na repertuarze, gdy natomiast inne daleko więcej wartościowe opery Verdiego n. p. „Moc przeznaczenia”, „Don Carlos”, a nawet wprost genialny „Falstaff” poszły w zapomnienie. Nie to ładne, co ładne, ale to, co się podoba.

„Bal maskowy” wznowiono wczoraj dla Elzy Bland. Jej Amelia była mniej ciekawą od Aidy, ale taką jest ta postać już w samym założeniu! — błada, bierna, niewyraźna. Pod względem głosowym wołałem też Aidę. Niespodziankę sprawił nam prof. Dianni w partii Warwicę — jego umiejętność śpiewacka kierowała nim szczęśliwie, pozwalając mu wyjść zwycięsko nawet tam, gdzie materyalna strona głosu już nie odpowiadała. Bardzo dobrym Renatem był p. Okoński — jego Amonastro i Renato dają świeży dowód, jak pożyteczną i dzielną na każde zawołanie mamy w nim się. Epizodyczną partję wrótki śpiewała pięknie pani Nekar — pająk z powodzeniem p. Miłowska, a spiskowców pp. Paszkowski i Jeliński. Operę prowadził p. Ribera (dlaczego z wyciągu fortepianowego?) — brak należytego przygotowania opery dawał się jednak w kilku miejscach odczuwać.

E. Walter

Władysław Łoziński: „Życie polskie w dawnych wiekach”. Wydanie III. Nakładem księgarni H. Altenberga.

Wspaniałe dzieło znakomitego pisarza ukazało się w wydaniu trzecim, co świadczy najwymowniej o wartości i popularności „Życia polskiego”, które, mamy nadzieję, doczeka się jeszcze nie jednej edycji. Nowe wydanie jest bogato ilustrowane reprodukcjami dzieł sztuki starej, widokami i wizerunkami, których jest kilkadziesiąt.

Henryk Sienkiewicz. „Światła i kwiaty”. Myśli zebrane z utworów H. Sienkiewicza. Nakład K. Kozłowskiego w Poznaniu. 1912. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

(z. s.) O udatnym wyborze i piękności myśli, wyjętych z dzieł znakomitego pisarza, świadczy najlepiej to trzecie, pomnożone wydanie, ukazujące się w najwłaściwszej porze, bo w chwili, gdy tego rodzaju publikacje rozpowszechniane bywają przez najszersze koła czytelników. Tak treść, umiejętnie zestawioną, jak wykwintna edycja książeczki usprawiedliwia najzupełniej ten wielki pokup, jakim się ona cieszy w handlu księgarskim.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 17 stycznia, po raz 1, „Sędzia z Zalamei” (El Alcade de Zalamea), dramat w 3 aktach Calderona de la Barca, przekład Edwarda Porębowicza. — Abonament nr. 17. — We czwartek, 18 stycznia, wyjątkowo o godz. 3 po południu na dochód Towarzystwa nauczycielek prywatnych, po raz szósty „To samo”, dramat w 3 aktach L. Staffa; o godz. 7 wieczorem na ogólne żądanie po raz trzeci w tym sezonie „Aida”, opera w 4 aktach J. Verdiego; ostatni połączony gościnny występ Elzy Bland, oraz występ Józefa Manna. — W piątek, 19 stycznia „Żywy trup”, dramat. —

W sobotę, 20 stycznia o godz. 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Marya Stuart”, dramat historyczny; o godz. 6 po 8 wieczorem po raz pierwszy w bieżącym sezonie: „Carmen”, opera w 4 aktach J. Bizeta; pierwszy gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „Metropolitan House” w Nowym Jorku i występ Józefa Manna. — W niedzielę, 21 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu „Hrabia Luksemburg”, operetka; o godzinie pół do 8 wieczorem „Sędzia z Zalamei”, sztuka w 4 aktach (6 odsłonach) Calderona de la Barca. — W poniedziałek, 22 stycznia, dziesiąte przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych ku uczczeniu rocznicy styczniowej po raz pierwszy: „Kasper Karliński”, dramat historyczny w 3 aktach, Wł. Syrokomli. Rozpocznie: „Konfederaci Barscy”, dramat w 2 aktach Adama Mickiewicza. — Abonament nr. 18. — We wtorek, 23 stycznia, po raz pierwszy w bież. sezonie: „Traviata”, opera w 4 aktach J. Verdiego, drugi gościnny występ Maryi Labia, primadonny opery „Metropolitan House” w Nowym Jorku.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 18 stycznia, „Papa”, kom. W piątek, 19 stycznia, „Legion”, 10 scen dram. — W sobotę, 20 stycznia, „Opiekun się Amelią”, komedia. — W niedzielę, 21 stycznia o godz. pół do 4 po południu „Błętnie Polskie”, jasełka; o godz. pół do 8 wieczorem „Noc Listopadowa”, sceny dramatyczne. — W poniedziałek, 22 stycznia, „Intryga i Miłość”, tragedia.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa wyłączała gminę Petryków, w okręgu tarnopolskim, z zakresu szkolnego w Zagrobeli i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Petrykowie; gminę Kamyk, w okręgu bocheńskim, z zakresu szkolnego w Sobolowie i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Kamyku; wcieliła gminę Perenówkę, w okręgu rohatyńskim, do zakresu szkolnego w Rohatynie; zorganizowała 4-klasową szkołę ludową żeńską w Kołomyi; 1-klasowe szkoły ludowe: w Chorobrowie, w okręgu brzezińskim; w Łysej, w okręgu podhajeckim; w Rudnikach, w okręgu podhajeckim; w Tabaszewie, w okręgu nowosądeckim; przekształciła: 4-klasową szkołę mieszaną w Baryszu, w okręgu buczackim, na 5-klasową szkołę męską i 4-klasową szkołę żeńską; 3-klasową szkołę w Zagórze, w okręgu sanockim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Bolechowicach, w okręgu krakowskim zamiejskim, na 4-klasową; — 1-klasowe szkoły ludowe na 2 klasowe: w Gwoźdźcu, w okręgu brzeskim; w Kolińcach, w okręgu tłumackim; w Sopotni, w okręgu żywieckim; w Woronie, w okręgu tłumackim; w Pontrzy, w okręgu sokalskim; w Chronowie, w okręgu bocheńskim; w Biebach, w okręgu krakowskim zamiejskim; w Koziowej, w okręgu skolskim; w Baszni górnej, w okręgu cieszanowskim; w Ilkowie, w okręgu tarnowskim; w Łęczanach, w okręgu krośnieńskim; w Żydyczach, w okręgu lwowskim zamiejskim.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Michał Siwak. Geografia dla klasy II i III. szkół średnich. We Lwowie 1911. Nakładem K. S. Jakubowskiego” w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 3 kor. 20 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Br. Duchowicz i dr. T. Wiśniewski. Wiadomości z chemii i mineralogii dla niższych szkół średnich. We Lwowie 1911. Nakładem K. S. Jakubowskiego” w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 80 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę pod tytułem: Дпа Ивана Гавлапа: Латинскі випави для другої класи руских гімназій. Прикладив Іван Тіпон. Чернівці 1906. Накладом Товариства Руска III-го в poczet książek dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza 2 kor. 60 hal.

Rada szkolna krajowa zaleciła książkę p. t. „Jan Wityk. Twórcy poromantyczni. Tom I. Marya Konopnicka. Nowy Sącz 1911”, jako lekturę domową do użytku młodzieży szkół średnich.

Rada szkolna krajowa poleciła do bibliotek uczniów szkół przemysłowych uzupełniających i handlowych następujące dziełka opracowane przez Salomona Spitzera: 1. „Oczucie obowiązku” cena 40 hal., 2. „O drogach szczęścia” cena 60 h., 3. „Kazimierz Wielki” cena 80 h., w sprawie 1 korona. Dziełka te nabyć można u autora, nauczyciela szkoły „na Kazimierzu” w Krakowie.

Rada szkolna krajowa zaliczyła broszurkę Michała Woźniaka p. t. „Пам'ятка з Маркшанового сьвіта, оновдане упо Маркіана Шашкевича. Львів 1911. Накладом

Руского Товариства педагогічного, дна 20 сот.” w poczet książek dozwolonych do użytku w bibliotekach szkolnych dla uczniów szkół średnich.

Rada szkolna krajowa zaleciła dziełko p. t. „Dzieci a taki”, napisał J. Ciembroniewicz i A. Szcówna” do bibliotek szkolnych okręgowych, a dziełka: 1. „Mistrz Twardowski”, 2. „Żołnierki na Kankazie”. 3. „Kazimierz Brodziński” ułożone przez J. Ciembroniewicza, na premie dla młodzieży szkół wydziałowych i do bibliotek okręgowych; wreszcie dziełko tego samego autora p. t. „W polskiej puszczy” i „Amietnik Zająca” na premie dla młodzieży szkół ludowych pospolitych i wydziałowych, oraz do bibliotek okręgowych.

Przegląd mód.

Sport w zimie.

Wreszcie zjawił się siwobrody starzec, rozsypał torbę śnieżnych puchów, lodową taflą pokrył błotniste stawy i sadzawki, okiścią srebrną otulił gałęzie drzew, w duże kryształowe kwiaty pomalował szyby okien. Cieszą się dzieci, gdy im białe płatki w gwiazdki się układają, wre walka zażarta na śnieżki, z zapalem biorą się drobne dlonie do łapienia dużych bałwanów. Rozweselonem okiem wygląda artysta-malarz na biały świat: teraz czas dla stadyów zimowych, bierze więc swą tęczkę i idzie do Parku Saryjskiego, na Wysoki Zamek, lub het daleko w lasy ucieka, by czerpać natchnienie i wzory dla przyszłych arcydzieł. Raduje się dusza każdego sportowca; zima dla niego, to sezon saneczkowania się, ślizgawki, wypraw narciarskich, polowania.

Tutaj bardzo ważną rzeczą jest kwestya sportowego ubrania: czego potrzebuje sportmen lub sportsmenka, ciałem i duszą namiętności swej oddani, aby się dobrze wyekwipować na jakąś wycieczkę, zawody lub spacer. Ile wyafiniowania, ile praktycznego namysłu, ile szafki zawiera w sobie takie preste na pozór sportowe ubranie! Trzeba uważać nie tylko na siebie, aby swemu zdrowiu nie zaszkodzić, ale w zbiorowych wycieczkach ma się odpowiedzialność, aby przez niestosowną wyekwipowanie się nie narazić na spóźnienie się lub szkodę całej partii.

Największą i najtrwalszą z zimowych przyjemności jest narciarstwo: nawet wtedy, gdy w mieście ciągną ślota ulice w błotniste kałuże zamienia, po parogodzinnej jeździe koleją można w górach rozkoszować się niepokalaną białością przestrzeni. Jaki strój powinna sobie przygotować każda uczestniczka wyprawy narciarskiej, aby kostium okazał się szykowny, a przytem praktyczny? Są dwa rodzaje: norweski kostium robi się z dobrego trwałego nieprzemakalnego sukna oficerskiego, w kolorze ciemno-szafirowym, ciemno-zielonym, brązowym. Składa się ze spodniczki, sięgającej do kolan i gładkiego z wysokim kołnierzykiem stanika, zapinanego na zatrzaski lub ukryte guziczki. Ścisłe oblegająca kurteczka nie wymaga żadnego paska; wysokie kamusze, dobrane w kolorze do kostiumu, są konieczne. Praktyczniejszym o wiele okazał się drugi rodzaj kostiumu, składający się z kurtki i spodni, pod które wkłada się jeszcze nieprzemakalne odzienie. Naturalnie, że do jazdy koleją niezbędne jest włożenie na wierzch spodniczki, którą potem zostawia się na stacji kolejowej, lub w schronisku narciarskim. Krótka kurteczka powinna być szczególnie dobrze zapinana, aby mroźne podmuchy i śnieg nie zakradały się do środka i gładko do figury dopasowana, gdyż fałdzystą wiatr nadyma, jak chorągiewkę i przeszkadza w posuwaniu się naprzód. Narciarskie kostiumy muszą być zawsze zrobione tylko z materyałów gładkich, gdyż w szorstkich, kosmatych zbiera się śnieg szron i woda. Do każdego kostiumu należy para monech, nabijanych gwoździami butów, wysokich do kolan kamuszy, nakrycie głowy, gładko do uczesania przylegające, by wiatr go nie zrywał z głowy, lub nie dmuchał w uszy i para ciepłych, długich rękawiczek ze sztylpami.

Gdy jest zimno, pod kostium taki wkłada się jeszcze trykotowy sportowy kaftanik, rodzaj włóczkowej koszulki, tak zwany „sweater”. Najładniejsze są białe, jako zakończenie przy kołnierzyku, mające kolorowy pas czerwony, zielony, brązowy, niebieski, zawsze w żywych barwach. Gdy sweatery są kolorowe, pas ten robi się biały. Połączenia dwóch kolorów również dobrze wyglądają: n. p. brązowy kolor z zielonym, żółty z fiołkowym, czerwony z fiołkowym. Sweatery są krajane formą żakietową i zapinane na guziki, wpadające do stanu lub zupełnie luźne. W przeciwnym razie mają zazwyczaj z przodu i na plecach duże fałdy, przez które przechodzi pasek. Rozpowszechnione są również kamizelki trykotowe z grubej, mocnej włóczki wyrabiane, mają one jednak tę wadę, że nie zasłaniają wcale ramion i rąk. Praktyczne i bardzo ciepłe, szykowne zarazem

GOSPODARSTWO I HANDEL.

są sweatery z wielbłądziej wełny we wszystkich możliwych kolorach, najlepiej wyglądają popielate, mające białe paski, jako przybranie kołnierzyka, mankietów i wykończenie całosci. Ale kolor szary nie powinien nigdy być zbyt martwy, bo taki odcień wpływa niekorzystnie na cerę.

Ważną rolę odgrywa przykrycie głowy, którego zadaniem jest dobrze przylegać do uczesania. Trzeba sobie wybrać kapelusik gładki — więc nie pluszowy — albo czapkę futrzaną, lub ciepły trykotowy czepek, wyrabiany w trzech odmianach: jako bardzo szykowny biały kapturek z czarnym brzegiem, który podnosząc się, tworzy rodzaj napoleońskiego kapelusza, a podczas wiatru lub zawiei śnieżnej brzegi te opuszczają się w dół i zapinają się pod brodą, zasłaniając szczelnie głowę i uszy. Drugi rodzaj, to okrągła włóczkowa czapeczka. Trzeci zaś, to automobilowy kapturek, zupełnie do głowy przylegający i zapinany pod brodą. Przygotowując sobie wyprawkę narciarską, trzeba koniecznie pamiętać o nieprzemakalnej torbie i o grubych rękawiczkach z oddzielnym jednym palcem, zachodzących na sweater wysoko ponad łokieć.

Zima jest także ważną porą polowań; rozrywka ta znajduje coraz więcej zwolenników między paniami. Kostium myśliwski powinien być praktyczny i ładny, przyjemny w kolorze, z materiału trwałego, odpornego na wicher i deszcz, kolce i ciernie krzakowe. Barwa może być dowolna; najlepiej wybrać popielatą, oliwkową, zieloną, brązową lub ciemno-wisniową odcień, szafirowy lub niebieski mniej są stosowne. Homespun, lodeny, wyroby szkockie, grube sukno, moleksin, aksamit w prążki, mocny szewiot są najbardziej używane na kostiumy myśliwskie. Spodniczka powinna być odpowiednio krótka, wyżej nawet kostki, właściwie dochodząca tylko do mocnych, wysokich juchotowych butów, na sezon zimowy zwykle futrem podsztych. Żadnych fałdów i zakładów nie robi się na spodnicy, dla uniknięcia zaczepienia się na krzakach, ale znów trzeba uważać, by spodniczka nie była za bardzo wąska, bo taka uniemożliwia swobodne ruchy, przeszkadza w biegu itd. Stanik, raczej zakieciak, robi się zwykle do figury, z zakładkami na plecach i z przodu i paskiem w stanie przeciągnięty. Kołnierz bywa wykładany, niezbyt duży, bez ronwiersów, czasem aksamitem przybrany. Rodzaj wierzchniej myśliwskiej bluzy z wielbłądziej wełny gładkiej i również paskiem ściągniętej, nadaje się bardzo na myśliwskie wyprawy. Do kostiumu łatwo sobie dobrać szykowny kapelus. Nieduży fasonik z zielonego, wisniowego lub czarnego pluszu, miękko wygięty z jednej strony i białym lub innym piórem przybrany, bardzo ładnie wygląda i nadaje wykończenie myśliwskiemu strojowi. Trzeba uważać, by kapelus był mocno i dobrze przypięty do uczesania, a szpilka zaopatrzona ochroniaczem. Pod żakiet wkłada się koszulkową angielską bluzkę z flaneli, biały kołnierz i stosowny, niezbyt jaskrawy krawat.

Najulubieńszym sportem wszystkich mieszkanki miasta, najbardziej przez nie uprawianym, dla szerokiej sfer najdostępniejszym jest ślizgawka. Ale sport ten jest również najkapryśniejszy, najbardziej zwindyczny, zmienny i zależny od humorów aury. Gdy tylko pierwszy mroźniejszy oddech zimy lodem pokryje stawy lub sztuczne tory, młodzi i starsi z namiętnością chwytają za łyżwy, oddając się szlachetnej i miłej rozrywce. a w duszy każdego jedna tkwi obawa: czy następny poranek wstanie pogodny, a mroźny, czy też dzień następny chmurny, wilgotny „bez światła w oku“ nie rozwieje ich nadziei, w brudne kałuże wody zamieniając cały przepych białej szaty zimowej, skrzęcej od stalaktydów i dyamentów? Z jakim niepokojem spogląda każdy na stopy z afiszem Towarzystwa łyżwiarskiego, gdzie obok ślizgającej się w starym niemodnym stroju niewiasty widnieje wydrukowany miły wyrok: „Dzisiaj ślizgawka“. Z jaką radością wówczas każda zapalona sportmenka wraca do domu, z gorączkowym pośpiechem ubiera się w ładny, ciemny aksamitny kostium: krótką do kostek spodniczkę, oszytą bortą futrzaną, fasonem „princesse“ u góry wykończoną dla uniknięcia paska, wkłada gładką flanelkową angielską białą bluzkę, na to zarzuca aksamitny, niezbyt długi zakieciak, przybrany pasmante-ryą, haftem, kołnierzem futrzanym i dużymi guzikami, główkę przystroja toczkiem aksamitnym lub futrzanym, czapeczką lub beretem, rzadziej małym kapeluszem. W obrzymim zarękawku umieszcza parę niezbędnych drobiazgów: chusteczkę do nosa, kartę abonamentową, pulares i prędko biegnie na lód. Szkoła czasu: tam już gra orkiestra, płoną białym światłem lampiony elektryczne, gwiazdami wyiskrza się mroźne niebo, mistrze sztucznej jazdy podziw wzbudzają misternym holendrownianiem i popisami, a łyżwiarze i łyżwiarki przy dźwiękach orkiestry płyną po gładkiej przestrzeni; nowa energia, nowe życie w nich wstępuje, z nowym zasobem sił wrócić do żmudnej, codziennej pracy.

Nina.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 8 stycznia do 14 stycznia 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 11— do 11:50, żyto 9— do 9:40, jęczmień browarny 8:70 do 9:50, pastewny 8— do 8:40, owies stary 8:40—8:70, hreczka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12:20 do 14:20, pastewny 8:50 do 9—, fasola biała gal. — do —, bobik 8:20 do 8:70, wyka 10:50 do 11:40, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 14:75 do 15—, nowy — do —, lnianka — do —, nasienie konopne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1910 r. 353— do 366—, chmiel z 1911 roku — do —, nasienie konopny czerwonej 87— do 96—, białej 100— do 123—, szwedzkiej 75— do 90—, tymotka 67— do 77—, siano lepsze 3:70 do 4—, gorsze 3:50 do 3:50, otawa 3:30 do 3:40, siano z konopiny 4:20 do 4:50, słoma okłotowa 3:40 do 3:60, słoma mierzwiasta 3:25 do 3:25, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. — do —, gorzelniarne za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do —, nafta zwykła 15:50 do 16:50, salomowa 17:50 do 18:50; za 100 kg.: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 4:05 do 4:11 drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszenna, gryś 37— do 38:50, mąka pszenna Nr. 0 37— do 38:50, Nr. 1 36— do 37:50, Nr. 2 35— do 36:50, Nr. 3 34— do 35:50, Nr. 4 33— do 34:50, Nr. 5 32— do 33:50, Nr. 6 30— do 32:50, Nr. 7 25— do 27:50, Nr. 8 20— do 20:50, mąka żytna Nr. 0 30— do 31:50, Nr. 1 29— do 29—, Nr. 2 20— do 20—, Nr. 3 — do —, otręby pszenne 13:50 do 14:50, żytnie 12:75 do 14:50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia — do —, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia — do —, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) — do —, wieprzowina loco rzeźnia (engros) — do —, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69:50 do 70:50, spirytus nadkontyngentowy za 10:000 litr prc. 49:50 do 50:50.

OSTATNIA POCZTA.

— Z powodu onegdajszej wizyty Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora u ambasadora włoskiego ks. Avarny niektóre dzienniki umieściły komentarze, które, jak ze strony miarodajnej stwierdzają, pozbawione są wszelkiej podstawy. Wizyta owa była zwykłym aktem uprzejmości.

— *Tribuna* i *Popolo Romano* zaprzeczają pogłoskom o wzmocnieniu garnizonów włoskich na granicy austriackiej i oznaczają je jako wprost nieprawdziwe wymysły. *Tribuna* występuje przeciwko wszystkim tym, którzy usiłują zamącić stosunek Włoch do Austro-Węgier.

— Wczoraj pod przewodnictwem p. Buzka odbyło się w Wiedniu posiedzenie komisji ubezpieczenia społecznego. Prowadzono w dalszym ciągu dyskusję generalną nad przedłożeniem rządowemu o ubezpieczeniu społecznym. P. Fink uczynił wniosek o wybranie subkomitetu, złożonego z 19 członków. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto. Subkomitet zbierze się na obrady d. 24 b. m.

— O działalności Sejmów krajowych nadchodzą następujące wieści:

Wczorajsze posiedzenie Sejmu górnopolskiego trwało z przerwą obiadową od godziny 10 rano do 7 wieczorem. Lewica prowadziła dalej obstrukcję przeciw projektowi ustawy gminnej, stawiając do każdego paragrafu wiele poprawek i domagając się nad nimi głosowań imiennych. Ustawę uchwalono do § 7 włącznie. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 7 rano.

Wczoraj otwarto Sejm styryjski. Marszałek i Namiestnik apelowali do stronnictw, aby umiłowili normalną pracę Sejmu.

Wczoraj otwarto sesję Sejmu tyrolskiego w Innsbrucku.

— W ciągu dyskusji budżetowej w Sejmie budapeszteńskim zabrał głos minister Lukacs i reagował na rozmaite uwagi prasy zagranicznej w sprawie pożyczki austro-węgierskiej. Nie wie, o ile pogłoski te, powtarzane przez prasę zagraniczną, są prawdziwe, ale jak P. Minister spraw zagranicznych z okazji zgody na umowę marokańską wyraził wobec Francji życzenie, aby stosunki gospodarcze między obu państwami polepszyły się, to mowca nie widzi w takiej enuncjacji nic uwłaczającego. (Potakiwania). Mowca nie wie, ile w tej pogłosce jest prawdy, ale jeśli P. Minister spraw zagranicznych tak postąpił, to nie można mu czy-

nić z tego powodu żadnych zarzutów. Wkońcu mowca stwierdził, że ze strony Austro-Węgier nie poczyniono żadnych kroków, aby jakakolwiek pożyczkę umieścić we Francji.

— Posel niemiecki Bülow zawiadomił ustnie prezydenta Związku szwajcarskiego, że cesarz Wilhelm ma zamiar z początkiem września przybyć do Szwajcaryi.

— W uzupełnieniu dotychczasowych relacji o wyborach do parlamentu Rzeszy niemieckiej donoszą, że w okręgu świeckim w Prusach królewskich nie został wybrany posłem do parlamentu niemieckiego p. Julian Sas Jaworski, lecz przyjdzie do wyboru ściślejszego między nim a kandydatem partii państwowej Hallem.

— Komisja senatu tureckiego oświadczyła się za rozwiązaniem Izby.

— *Echo de Paris* donosi z Elksar, że tamtejszy konsulat hiszpański i władze wojskowe zajmują na nowo wrocie stanowisko wobec konsulatu francuskiego.

— Radiotelegram z Tunisu donosi, że torpedowiec włoski zatrzymał statek „Cartage“, na którym znajdował się lotnik Duval ze swym latawcem i odstawił statek ten do Cagliari.

— Według informacji madryckiego *Abe*, Hiszpania żąda zupełnego zwierzchnictwa nad północną i południową strefą Marokka bez prawa mieszaniasia się tamże sułtana lub innych mocarstw.

— Komitet perski w Londynie zorganizował tam zgromadzenie demonstracyjne, na którym przemawiało wielu polityków i na którym uchwalono rezolucję, wzywającą rząd, aby Anglia dotrzymała swego przyrzeczenia co do utrzymania niezawisłości i integralności Persyi.

— Juanszikaj omal nie padł ofiarą zamachu. Oto, co donoszą w tej sprawie z Pekinu: Dnia 16 b. m. rano rzucono bombę na Juanszikaję, gdy wracał z pałacu cesarskiego. Juanszikaj wyszedł z zamachu cało. Dwóch urzędników policyi i dwóch żołnierzy utraciło życie; 2 policyjanci, 12 żołnierzy i 3 osoby cywilne są ranni.

Trzech rewolucjonistów, którzy rzucali bombę na Juanszikaję aresztowano, nadto aresztowano 3 innych rewolucjonistów, którzy mieli należeć do spisku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 17 stycznia. Ks. Biskup Sapieha bawi obecnie w klasztorze Benedyktynów w Einsiedeln w Szwajcaryi. Do Krakowa przybędzie z końcem lutego. Ingres zapowiedziany jest na 3 marca b. r.

Kraków, 17 stycznia. Magistrat rozpocznie d. 18 b. m. sprzedaż ziemniaków dla ubogiej ludności po cenie 10 hal. za kilogram, a 8 koron za 100 kilogramów. Cena targowa jest znacznie wyższa.

Wiedeń, 17 stycznia. *Politische Korrespondenz* potwierdza, że onegdajsze odwiedziny Arsyksyjskiego Leopolda Salvatora u ambasadora włoskiego ks. Avarny przedstawiają się wyłącznie jako akt kurtuazji i przypomina, że Arcyksiężę podobnie zachował się i w roku ubiegłym w odpowiedzi na życzenia noworoczne ambasadora.

Wiedeń, 17 stycznia. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło hr. Edwardowi Mycielskiemu, właścicielowi dóbr, oraz Bankowi przemysłowemu we Lwowie zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod nazwą „Górka, Towarzystwo akcyjne fabryki cementu w Sierszy“ z siedzibą w Krakowie i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Wiedeń, 17 stycznia. *Korr. Wilhelm* donosi: Nuncjusz apostolski ks. Bavona poważnie zachorował. Zachodzi obawa komplikacji.

Wiedeń, 17 stycznia. Dzisiaj odbyło się pierwsze posiedzenie międzynarodowej komisji naftowej w obecności około 80 delegatów z Monarchii. Reprezentowane były prawie wszystkie państwa europejskie i Ameryka. W imieniu Rządu przybyli P. Minister robót publicznych Trnka i przedstawiciele innych Ministerstw.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Warszawa, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*). Do głośniejszej sprawy ks. biskupa Kazimierza Ruskiewicza, oskarżonego w charakterze prezydującego w konsystorzu warszawskim rzym. kat., wraz z notaryuszem tegoż konsystorza ks. Julianem Roszkowskim i ks. Antonim Cieplinskim o przekroczenie władzy z racyi wywołania przez sąd konsystorski wyroku orzekającego nieważność marywawickiego ślubu Józefa Sekalskiego z Salomeą Kędziarską, jest nadto pociągnięty do odpowiedzialności, ale już pod innym zarzutem, ks. Płaskowski, proboszcz parafii Pszczo-

nów z powodu dania przez niego następnie Sekalskiemu i Kędziarskiej ślubów katolickich z innymi osobami. Za świadome zawarcie nowego ślubu, pomimo istniejącego poprzednio małżeństwa, pociągnięto do odpowiedzialności także Józefa Sekalskiego i Salomeę Kędziarską, tudzież Marcina Jakubowskiego i Józefa i Izabelę Sułków. Sprawa wyznaczona jest na 5 lutego.

Wilno, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*). Dnia 14 b. m. wznowiono wydawnictwo *Kurjera Liteńskiego*. Wydawnictwo przyjęło na siebie wszystkie zobowiązania *Kurjera Wileńskiego* wobec jego prenumeratorów.

Sandomierz, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*). Tu i w okolicy panuje już od kilku miesięcy epidemicznie bardzo złośliwa szkarlatyna, na którą chorują nawet starsze osoby, dzieci zaś dziennie umiera po kilkoro.

Stan rzeczy w Chinach.

Pekin, 17 stycznia. (*Reuter*). Juanszikaj otrzymał po zamachu zewsząd życzenia, także od poselstw.

W Tengezu koło Czufu wylądowało 300 rewolucjonistów i zajęło miasto. Z prowincyi Honan, zwłaszcza z Czengnau, donoszą o poważnych rozruchach tak samo z Tien-sinu.

Paryż, 17 stycznia. Prezydent Fallières na propozycję ministra sprawiedliwości Brianda ułaskawił kamelota królewskiego Lacoura, który w r. 1910 dokonał był zamachu na ówczesnego prezesa gabinetu Brianda i skazany został na trzy lata więzienia.

Paryż, 17 stycznia. Z Tangeru donoszą: Przywódce szczechu Rufi wezwali posła hiszpańskiego, aby wydał aresztowanego tu byłca Siderę w ściśle oznaczonym terminie, gdyż w przeciwnym razie zostanie zamordowanych 17 jeńców hiszpańskich, znajdujących się w ich rękach.

Paryż, 17 stycznia. Odmienne niż w Izbie, gdzie gabinet uzyskał nadzwyczajną większość, w dziennikach zdania są podzielone. Pisma konserwatywne i nacjonalistyczne czynią poważne zastrzeżenia i oświadczają, że wszystko zawisło od tego, czy w gabinetcie weźmie górę wpływ Poincaré'go, czy Bourgeois'a.

Konstantynopol, 17 stycznia. Słychać, że w komisji senatu tylko Hilmi basza i b. minister wojny Fakik basza oświadczyli się za poprzednim zbadaniem kwestyi spornej, niewiadomo jednak, czy odmówią podpisów swych na sprawozdaniu komisji. Posiedzenie senatu, na którym sprawozdanie to będzie przedmiotem obrad, odroczono do dziś. Pod naporem komisji wielki wezyr i wszyscy ministrowie kontrasygnowali reskrypt sułtana. Dekret o rozwiązaniu Izby odczytany ma być jutro.

Londyn, 17 stycznia. *Biuro Reutersa* dowiaduje się, iż utworzyło się Towarzystwo celem przeprowadzenia studyów nad budową kolei transperskiej, przy pomocy banków angielskich, francuskich i rosyjskich.

Manchester, 17 stycznia. Konferencja przedstawicieli robotników i pracodawców, usiłująca załagnąć lokaut w przemyśle bawełnianym, postanowiła przedstawić Związkowi robotnicznemu propozycję pojednawczą z tem, że sprawy nie dotyczące się przynależności do Związków robotniczych, będą odroczone na 6 miesięcy. Konferencja odroczyła swe obrady do 19 b. m.

Waszyngton, 17 stycznia. Zapowiedź departamentu stanu o interwencji na Kubie, wywołana była depeszami z Hawany, które doniosły, że żądania weteranów sprawiają trudności Gomezowi, każą przypuszczać założenie stronnictwa wojskowego i dalszych zamieszek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 654:50, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 854—, Akcje Anglobanku 327—, Akcje Unionbanku 629—, Akcje Länderbanku 552—, Akcje Bankvereinu 545:50, Akcje Bodencredit 1310—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 696—, Akcje kolei państwowych 728:50, Akcje kolei Południowej 112—, Akcje kolei Elbe-thal —, Akcje kolei Północnej 515—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpinu 888:25, Akcje Rima Muranyi 694:50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. —, Akcje Fabryki broni 776—, Akcje Tureckie tytoniowe 336—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego —, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 90:75, Austriacka Renta koronowa 90:75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krachowiecki.

NADESŁANE.

Dentolog Dr. Michał Wiktor
ul. Halicka 21, dom W. P. Bałtabana
ordynuje 9-6
i wykonuje: plomby, sztuczne zęby w kaucuku
złocie i platynie, korony, mostki.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz
w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego
Lwów, pasaż Hausmana.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
Pasaż Hausmana I. 9
Telefon 452.

wydaje
bilety zestawialne do wszystkich
miejscowości kąpielowych.
Ważność biletu 45 dni
z dowolnem zatrzymaniem się
we wszystkich stacjach.

Świeżo opuścił prasę:
„Rok Słowackiego“
Księga pamiątkowa obchodów
urządzonych ku czci Poety w r. 1909
wydał
Dr. WIKTOR HAHN
8-vo — s. 393
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obcho-
dów na obszarze ziem polskich, — stanowi-
może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów,
Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne
uroczystości.
Cena 4 korony.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na
POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.

HELIOS
Kinematograf artystyczny
we Lwowie, Stanisławowie i Kołomyi.
Najlepsze programy i muzyka.
Największe lokale.
Przedstawienia w soboty, niedziele i święta
(w Stanisławowie i w plątki) od godz. 4 do 10
bez przerwy. Początek ostatniego przedstawienia
o godzinie 8-30.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń
pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 stycznia 1912.
HOTEL GEORGEA. Pp.: Z. hr. Tarnowski
z Dzikowa, J. Turnau z Mikuliniec, T. Fedorowicz
z Klebanówki, A. Kaempfe z Rzyżycz, S. Ostaszew-
ski z Klimkówki, J. Byszewski z Zakopanego,
HOTEL IMPERIAL. P. E. Rudziński z Oświę-
cimia.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 17 stycznia 1912.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702 — 710 —
Banku gal. dla handlu i przem.	442 — 448 —
po zł. 200 (400 kor.)	542 — 548 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200	483 — 493 —
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	
Fabryki wagonów w Sanoku przed-	
tem Lipińskiego po 500 kor.	
II. Listy zastawne za 100 kor.	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70 — —
„ „ 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	98 60 99 30
„ „ 4 pr. w. a. los w 60 l. po 200 k.	92 10 92 80
„ kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98 60 99 30
4 pr. w. a. los w 57 l.	92 10 92 80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.	97 — —
pierwsza emisja)	
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.	96 80 — —
los w 41 1/2 lat	92 10 92 80
4 pr. los w 56 lat	98 65 99 35
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98 30 99 —
Zemeln. Bank hipoteczny Lwów	
List. Zast. Banku gal. dla handlu	
i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98 50 99 20
III. Oblig. za 100 kor.	
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98 50 99 20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— — — —
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	98 30 99 —
4 1/2 pr. (3 em.)	90 20 90 90
4 pr. (4 em.)	90 — 90 70
Kol. lokalne dttto 4 pr.	89 60 90 30
Pożyczka m. Krakowa	92 30 93 —
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.	88 30 89 —
z roku 1893	91 50 92 20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 — 91 70
4 konw.	
szkolna krajow. 4 pr.	
r. 1908	91 — 91 70
V. Monety.	
Dukat cesarski	11 36 11 46
30 frankowa	19 17 19 32
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 — 254 —
papierowych	253 80 255 —
100 marek niemieckich	117 60 117 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 stycznia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot.	90-80 91-—
maj-listopad	90-75 90-95
styczeń-lipiec	
Jednolity dług państwa w srebrze	93-90 94-10
lut-y-sierpień	93-95 94-15
kwiecień-październik	

Koronowa waluta.	
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	1605-— 1665-—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	430-— 442-—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	607-50 619-50
„ „ 1864 po 50 zł. 4 pr.	301-— 307-—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	288-25 289-25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	
Austr. renta złota wolna od podatku	113-90 114-10
za 100 zł. 4 pr.	
Austr. renta w wal. kor. wolna od	90-75 90-95
podatku 4 pr.	
C. Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcy. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	92-— 93-—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne	113-— 114-—
od podatku za 100 zł. 4 pr.	
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk.	435-— 438-—
5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za	112-50 113-50
100 zł. 5 1/2 pr.	
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	91-15 92-15
(ostemp. akcje)	
Kol. Arcy. Rudolfa w wal. koron.	91-50 92-50
wolna od podatku 4 pr.	
Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102-— 102-75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120-25 121-25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i	93-90 94-90
5000 zł. 4 pr.	
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za	93-50 94-50
400 kor. 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-50 96-50
z r. 1886, 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-65 96-65
z r. 1887, 4 pr. (sr.)	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-90 96-90
z r. 1887, 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-75 96-75
z r. 1888, 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	97-— 98-—
z r. 1893, 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-50 96-50
z r. 1896, 4 pr.	
Kol. północnej ces. Ferdynanda em.	95-90 96-90
z r. 1894, 4 pr.	
Kol. Bukowińskiej lokalnej za 400	90-20 91-10
kor. 4 pr.	
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	92-85 93-85
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku	90-95 91-95
1854 4 pr.	
Kol. Arcy. Rudolfa (Salzkammer-	112-— 113-—
gut) za 400 marek 4 pr.	
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	
Węg. złota renta 4 pr.	109-80 110-05
„ „ w wal. kor. 4 pr.	90-10 90-30
„ obl. pr. regul. Clary 4 pr.	296-— 308-—
„ obl. pr. regul. Clary 4 pr.	422-— 434-—
„ obl. pr. regul. Clary 4 pr.	211-— 217-—

Koronowa waluta.	
E. Obligacje indemnizacyjne.	
Kroacy i Sławonii	92-50 93-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90-65 91-65
F. Inne publiczne pożyczki.	
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101-— 102-—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los	93-50 — —
za 200 kor. 4 pr.	
Bukowińskiej obl. propinacyjne los	— — — —
za 100 zł. 5 pr.	
Gal. obl. kr. z roku 1893 4 pr.	92-— 93-—
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98-25 99-25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896	88-70 89-70
4 pr.	
Renta włoska za 100 liów (96 ko-	— — — —
ron) 4 pr.	
Poż. serb. prem. za 100 frank. 3 pr.	— — — —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	247-90 250-90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne	
(za 100 zł. Nom.)	
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	— — — —
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	— — — —
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294-50 300-50
„ „ 1889 3 pr.	273-75 279-75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99-70 100-40
„ „ 4 pr.	— — — —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110-— — —
„ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr.	98-75 99-75
„ „ „ 60 l. 4 pr.	92-25 93-25
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98-75 99-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	91-65 92-65
„ „ 4 pr. los 41 lat	96-25 97-25
„ „ 4 pr. starsze	96-70 97-70
Banku kraj. dla Galicji i Lodomeryi	98-75 99-75
4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	
Banku krajowego oblig. komun. 3	98-50 99-50
emisja 4 1/2 lat 4 1/2 pr.	
Banku kr. obl. kolej. gal. 5 1/2 l. 4 pr.	90-— 91-—
Austro-węg. kom. 50 lat 4 pr.	97-— 98-—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97-10 98-10
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa	
za 100 zł. nom.	
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i	113-25 114-25
10.000 m. 4 pr. z r. 1882	
Tow. żegl. par. po Dun. Rm. r. 1886 pr.	112-70 113-70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884	85-— 86-—
za 300 zł.	
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300	90-— 91-—
zł. 4 pr.	
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	100-60 101-60
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	99-75 — —
„ „ 1893 4 pr.	
I. Loży (za sztukę).	
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35-75 39-75
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	506-— 518-—
Clary 40 zł. m. k.	183-— 203-—
Pożyczka miasta Innsbucku 20 zł.	— — — —

Koronowa waluta.	
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	77-— 83-—
Palfy 40 zł. m. k.	— — — —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	68-75 74-75
„ węg. tow. 5 zł.	45-75 51-75
Losy fund. Arcy. Rudolfa 10 zł.	79-— 85-—
Salma 40 zł. m. k.	— — — —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	— — — —
J. Akcje banków (za sztukę).	
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326-— 327-—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4380-— 4400-—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653-50 654-50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	852-75 853-75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	796-— 801-60
Gal. banku hip. 200 zł.	700-— — —
„ dla hand. i przem. 200 zł.	444-— 445-—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	552-40 553-40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1995-— 2002-—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623-45 630-45
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	280-25 281-25
Zirzatońska banka 100 zł.	283-50 284-50
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.	
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453-— 459-—
„ akcje zakł. 200 zł.	420-— 430-—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5000-— 5020-—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	400-— 402-—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	543-— 544-—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal.	— — — —
400 kor.	310-— 320-—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1135-— 1142-—
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.	
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	784-— 786-—
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	739-— 747-—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	888-— 887-—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2690-— 2700-—
Schödnitz 500 kor.	476-— 480-—
Tow. zarz. tytoniow. 500 franków	329-— 331-80
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	251-50 253-—
M. Wokale.	
Berlin za 100 marek 5 pr.	— — — —
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241-07 1/2 241-32 1/2
Paryż za 100 franków	96-57 1/2 96-77 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-25 255-25
Niemieckie banki	117-62 1/2 117-82 1/2
Włoskie banki	95-— 95-20
Francuskie banki	— — — —
Szwajcarskie banki	95-32 1/2 95-47 1/2
N. Waluty.	
Dukat cesarski	11-37 11-40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	— — — —
30-frankowa	19-15 19-18
30-markowa	23-53 23-57
Rosyjski półimperyal	— — — —
Niem. banknoty za 100 marek	117-60 117-80
Włoskie banknoty za 100 lir	95-— 95-25
Ruble	2-54 2-55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 768/11 (3) (478 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Friedberga, odbędzie się dnia 14 lutego 1912 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk zobowiązanego własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacje, jest oceniona na 145 kor.

Najniższa cena wynosi 108 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. E. 2354/11 (6) (456 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 stycznia 1912 o 3 po południu w biurze 10, odbędzie się licytacja 17/31 części realn. lwh. 6 gm. Myślątce.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3062 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 2041 kor. 82 hal. Akta licytacyjne są w biurze 10 do przeglądu.

Prawa niedopuszczające do sprzedaży należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 20 grudnia 1911.

L. cz. E. 564/11 (10) (480 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Schüssla, odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności objętej lwh. 3794 ks. gr. gm. Zabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 8715 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 5810 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, dnia 28 grudnia 1911.

L. cz. E. 729/11 (17) (479 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Englera Leisora Gottesfelda i Natana Eltsa odbędzie się dnia 16 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze

Nr. 8, licytacja realności objętych l. w. h. 2197, 3778, 1827 2/9 części lwh. 1854 i całej realności lwh. 2326 ks. grt. gminy Zabie wraz z przynależnościami realności lwh. 3778 składającymi się z jednego wozu, jednego wózka z koszem, sani, 3 sił młynskich, 4 pyłki młynskich, 1 skrzyni, 1 kosza do zboża, 1 drucianej liny do wciągania kłóców pod piłę i pasa skórzanego, oraz odpowiedniej ilości drobnych sprzętów i narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: a to co do realności 2197 na 11.712 kor. lwh. 3778 na 21.529 kor. 87 h., lwh. 1827 na 18.352 kor. 75 h., 2/9 części lwh. 1854 na 789 koron 33 h., i lwh. 2326 na 582 kor. 50 h., przynależności zaś na 255 koron.

Najniższa cena wynosi: a to co do realności 2197 — 7808 kor., co do lwh. 3778 — 14.523 koron 26 hal., co do lwh. 1827 — 12.234 kor. 98 hal., co do 2/9 lwh. 1854 — 526 kor. 22 h. i co do lwh. 2326 — 388 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabie, dnia 28 grudnia 1914.

L. cz. E. 1484/11 (4) (477 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 4 grudnia 1911.

L. cz. E. XX. 710 (70) (511 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Feigenbauma, właściciela domu bankowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Feigenbauma i Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Godlewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacja realności lk. 723³/₄ objętej lwh. 629 ks. gr. gm. m. Lwowa dziel. III. zobowiązanych własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 45 619 koron, przynależności zaś na 777 kor. 25 hal. przy utrzymaniu służebności urządzenia kanału z realności lk. 723³/₄ we Lwowie razem 45.946 kor. 35 hal. Najniższa cena wynosi 22.973 kor. 17¹/₂ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne odnośne dokumenta wyciąg tabularny można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. III. 2267/11 (523)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wilhelma Piotrowskiego, znawcy sądowego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. II. licytacja realności wyk. hip. I. 283,4 ks. gr. dla I. dz. miasta Lwowa wraz z przynależnościami, składającymi się z 31 większych i 32 mniejszych drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3996 kor. 87 kor., przynależności zaś na 251.

Najniższa cena wynosi 2831 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym w myśl § 162 i § 171 ustęp V. o. e. zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. dla wzmiankowanej nieruchomości przysięga c. k. sąd krajowy we Lwowie przysięgając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Wierzycielowi przysięga się kosztu ułożenia warunków licytacyjnych w kwocie 11 kor. 30 hal. jako dalsze koszty egzekucyjne.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział III.
Lwów, dnia 4 stycznia 1912.

L. cz. E. IX. 1763/11 (9) (405)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Magdaleny Bujak, prywatnej w Przemyślu, zastąpionej przez adw. dr. Rastę w Przemyślu, odbędzie się dnia 22 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja 66/320 niewydziałonych części realności objętej lwh. 1346 ks. gr. gm. kat.

Przemyśl składającej się z p. bud. 1097, Nr. 131 a) i z parceli gruntowej 858.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona, a to: a) 66/320 części placu z budynkami na 216 kor. 15 hal., b) 66/320 części gruntu pod uprawę na 50 kor. 49 h.

Najniższa cena wynosi 141 koron 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. VIII. 3715/11 (6) (444)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 7 odbędzie się licytacja: a) 5/15 i 1/2 z 5/15 realności lwh. 10 ks. gr. gminy Kruhel wielki, b) realności obj. lwh. 84 tej samej księgi wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytację jest oceniona na 5415 kor., zaś ad b) na 1000 kor., zaś jej przynależności na 316 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3610 kor., ad b) 877 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. E. 1174/11 (4) (464)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Zajęca, odbędzie się dnia 6 lutego 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja całej realności lwh. 179 ks. gr. gm. Strupków objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 100 koron.

Najniższa cena wynosi 66 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottyna, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. E. 1069/11 (4) (358)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 17 odbędzie się 26 lutego 1912 licytacja gospodarstwa wiejskiego w Raniżowie Nr. 13 wyk. hip. 699, w którym budynki oceniono na 1940 kor., rolę na 2737 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3118 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 13 grudnia 1911.

L. cz. E. 1355/11 (11) (462)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 stycznia 1912 o godzinie 11 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: 2/8 części realności lwh. 364, 6/48 części realn. lwh. 365 gm. Zakopane, połowy realn. lwh. 889, 3/12 części realn. lwh. 180 gm. Poronin wraz z budynkami stojącymi i przynależnymi do realności lwh. 364 gm. Zakopane.

Powyższe części realności oceniono łącznie na 2765 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1843 koron 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 18 grudnia 1911.

L. cz. E. 1297/11 (521)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Steina, odbędzie się dnia 26 stycznia 1912 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności objętej lwh. 821 gminy Krzywiorównia.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 748 kor. 96 h.

Najniższa cena wynosi 499 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, 9 grudnia 1911.

L. cz. E. 2171/11 (5) (519)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 lutego 1912 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja połowy realności obj. lwh. 128 i 142 ks. gr. gm. Brykoń wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1492 kor.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 21 grudnia 1911.

L. cz. E. 1053/11 (10) (428)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gał. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności, wchodzących w skład ks. gr. gm. kat. Smereków obj. lwh.: a) 164 składającej się z gospodarstwa wiejskiego wraz z budynkami, b) 754, c) 707, d) 825, e) 826, f) 827, g) 828, h) 829, składających się z gruntu, i) 832 składającej się z gruntu i szpichlerza, k) 833, l) 834 składającej się z gruntu i chaty, m) 835, n) 632 składających się z gruntów i o) 4/10 cz. realn. obj. 675 składającej się z gruntu i chaty wraz z przynależnościami, realn. obj. lwh. 164 ks. gr. gm. Smereków składających się ze stajni, drzew i sztachetów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) 17.500 kor., ad b)

3100 kor., ad c) 1050 kor., ad d) 1600 kor., ad e) 2050 kor., ad f) 1200 kor., ad g) 80 kor., ad h) 5150 kor., ad i) 800 kor., ad k) 7750 kor., ad l) 1920 kor., ad m) 830 kor., ad n) 2100 kor., ad o) 2000 kor., przynależności zaś ad a) 500 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 12 000 kor., ad b) 2066 kor. 67 h., ad c) 700 kor., ad d) 1066 kor. 67 h., ad e) 1366 kor. 67 hal., ad f) 800 kor., ad g) 53 kor. 34 h., ad h) 3433 kor. 34 h., ad i) 533 kor. 40 h., ad k) 166 kor. 67 h., ad l) 1280 kor., ad m) 553 kor. 34 h., ad n) 1400 kor., ad o) 1333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność będzie osobno sprzedana.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 22 grudnia 1911.

L. cz. E. 989/11 (3) (517)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lutego 1911 o godzinie 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 11 licytacja 5/12 realności lwh. 203 kg gm. Gwoździec miasto składającej się z pg. 19/7 rola 268 s. kw. i pb. 194/8 50 s. kw. z chatą.

Wartość szacunkowa 863 kor. 30 h.

Najniższa oferta 585 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. E. 1493/11 (5) (460)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszcz. i pożyczek w Kamieniu odbędzie się dnia 23 lutego 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie biurowym Nr. 19 licytacja realności lwh. 1/8, 1/48, 7/288 i 14/288 części lwh. 433 gm. Kamień.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 4690 kor.

Najniższa cena wynosi 3127 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. E. 1569/11 (11) (421)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Schwabego w imieniu własnym oraz jako o ca i zastępcy mał. Herminy Schwabe, zastąpionego przez adw. dr. Schmetterlinga w Białej, odbędzie się dnia 19 lutego 1912 o godzinie 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 Oświęcimiu licytacja realności lwh. 451 i 575 ks. gr. gm. kat. Brzezinka objętych zobowiązanego Jędrzeja Czarnika własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione jak następuje:

a) realność lwh. 451 na 13.958 koron 25 h.,

b) realność lwh. 575 na 750 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 9.805 kor. 50 h., ad b) 500 koron razem wynosi 9805 koron 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 21 grudnia 1911.

(525 1—3)

Sądowa hala sukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1 6
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:
Poniedziałek 22 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: zegary pendułowe, zegarki, koleczyki, towary bława-

tnie, tutki cygaretkowe, mydła toaletowe, widokówki, zeszyty, atrament, książki różnej treści, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, piece żelazne, towary żelazne, srebro stołowe, obrazy, dywany, pianino, dywany perskie, lodownia, aparat piwny, urządzenie restauracji, ramy do obrazów, maszyna do szycia, urządzenie sklepowe oraz meble domowe.

Wtorek 23 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: biurko amerykańskie, kubki i łyżeczki srebrne, fortepian, dywany perskie, srebro stołowe, kołczyki i zegarek złote, maszyna do pisania, oraz rozmaite meble domowe.

Sroda 24 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: suknie, maszyna do szycia, fortepian, obrazy, dywany, zegar, dubeltówka, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 25 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do kraniania kartonów, pudełka kartonowe, zegary, obrazy, gramofon, kasa ogniotrwała, fortepian, stolarz, waga deymalna, pasta do bucików, szczotki, lampa, pianino, maszyna do szycia książki, srebro stołowe, akwaryum, obrazy i meble.

Piątek 26 stycznia 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: wanny, żelazka do prasowania, klatki, garnuszki blaszane, lampy, dywany, portyery, maszyna do szycia, mandolina, towary blaszane, żelazne, fortepian, gobelin, lampa elektryczna.

Sobota 27 stycznia 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: fortepian, portyery, książki, dywanik, pierzyna, dywaniki, lampa, suknia damska, gramofon, pakaj, warsztat szewski, cukier, wagi, franki, dywany, krajobrazy, mąka, ramy, szafy sklepowe oraz tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych
Lwów, dnia 13 stycznia 1912

L. cz. E. VIII. 1142/11 (8) (338)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa pożyczkowego i oszczędności w Głogowie, zastąpionego przez adw. dr. Hanasiewicza, odbędzie się dnia 27 lutego 1912 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 licytacja realności g. k. Racławówka licytacyja:

- 1/2 lwh. 274 Marcina Witka,
- 2/4 lwh. 23 Ignacego Rałowskiego,
- 1/2 lwh. 128,
- 1/2 lwh. 136,
- 1/2 lwh. 276 — Tomasza Miazika własnych.

Oszacowano: ad a) na 3273 kor., ad b) na 2054 kor., ad c) na 2404 kor., ad d) na 763 kor., ad e) na 1403 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2382 kor., ad b) 1370 kor., ad c) 1604 kor., ad d) 510 kor., e) 936 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Rzeszów, dnia 3 stycznia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 6/11 (1) (486 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej Jossia Rosenkranza byłego dzierżawcy dóbr Bałahorówka.

Komisarz konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego i naczelnika Sądu p. Kowalskiego w Obertynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Rudolfa Maksa Sokala w Obertynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 10 stycznia 1912 o godz. 9 przed połud. w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wy-

stąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Obertynie najdalej do dnia 30 stycznia 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 31 stycznia 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Obertynie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 23 grudnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 480/11 (2) (341 3—3)
Edykt.

Przeciw Janowi Kościuszko przedem w Malawie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane i nieobjętej masie spadkowej s. p. Michała Mielnika wni siony został do c. k. sądu powiatowego w Birezy przez Izraela Rotha w Malawie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 59 gm. Malawa.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw pomienionych pozwanych ustanawia się p. dr. Axa adw. w Birezy, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie tych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bireza, dnia 11 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 472/11 (2) (340 3—3)
Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Scheindli Fenig recte Lustig, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birezy przez Jonasa Katza w Birezy pozew o 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 25 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanej nieobjętej masy spadkowej ustanawia się p. dr. Zielińskiego adw. w Birezy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną nieobjętą masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sprawa ta zastępstwa wymagać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bireza, dnia 7 grudnia 1911.

L. cz. Cg. I. 299/11 (1) (487)
Edykt.

Przeciw Michałowi Pasternakowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Jana Drwige zwanego „Bednarz“ pozew o danie utrzymania i zapłatę kwoty 355 kor., 106 kor. i 80 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tut. sądzie I. audyencja na dzień 11 stycznia 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw Michała Pasternaka ustanawia się p. dr. Nehmera adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 27 grudnia 1911.

L. VII. a. 4636/18 (376)
Obwieszczenie.

Na podstawie § 13 rozporządzenia mi-

nisteryalnego z 2 stycznia 1907 Dz. p. p. Nr 6 c. k. Namiestnictwo podaje do wiadomości, że przy ukonstytuowaniu się Wydziału kondycjonujących magistrów farmacji w okręgu gremium aptekarzy Galicji zachodniej w Krakowie wybrano dnia 18 grudnia 1911 przewodniczącym p. mra farm. J. na Zagórskiego w aptece p. Franciszka Ksawerego Mikuckiego w Krakowie, Rynek 1. 22. Zastępcą przewodniczącego p. mra farm. Markuana Łomickiego w aptece pp. spadkobierców Konstantego Wiszniewskiego, przy ulicy Floryańskiej 1. 15 w Krakowie
Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 1966/11 (7) (490)
Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Kasy zaliczkowej stow. zarej. z ogr. poręką w Sassowie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie przeciw Minie Alzufrum o 2000 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 8 listopada 1911 l. cz. Cw. 1966/11 (3 i 5), którą pozwolono do l. cz. Cw. 1966/11 (3) prenotację, zaś do l. cz. Cw. 1966/11 (5) wykonalsność na połowie ciała hip. obj. lwh. 77 i 1336 gm. Złoczów.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Mina Alzufrum przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. Grosskopfa adw. w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Minę Alzufrum w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II
Złoczów, dnia 31 grudnia 1911.

Ogłoszenie.
Dr. Emilian Lewicki adwokat w Tur-

ce n/S. zgłosił zamiar przesiedlenia się do Chodorowa.

Dr. Pinkas Henenfeld adwokat w Striju, zamierza przesiedlić się do Niska zamiast do Gwoźdźca.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 10 stycznia 1912.

L. 161 591/111 (509)
Ogłoszenie.

Uchwała z dnia 22 grudnia 1911 r. postanowiła tut. komisja dyscyplinarna w myśl §§ 28 i 29 rozporządzenia Ministerstwa handlu z 21 czerwca 1910 r. zawierającego przepisy normalne dotyczące służby przy urzędach pocztowych klasowych i w myśl rozporządzenia Ces. 10 marca 1860 wytoczyć postępowanie dyscyplinarne niewiadomemu z obecnego miejsca pobytu Sebastyanowi Famule suspendowanemu wiejskiemu słuźce pocztowemu w Żmigrodzie, a to z powodu oszukańczej manipulacji przy wypłacie przekazu w kwocie 199 kor. 60 hal. dtto Jaslińska 13/VII. 1911 do Barucha Grossa w Żmigrodzie

Wzywa się zatem Sebastyaną Famulę by do dni czterdziestu (14) zjawił się w departamencie III. c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie celem przesłuchania, gdyż w przeciwnym razie zapadnie przeciw niemu zaoeczne orzeczenie dyscyplinarne.

Lwów, dnia 9 stycznia 1912.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

C. k. prezydent:
Wopatarni.

L. Prez. 891 (1911) (352)
Edykt.

Kolej żelazna Nowy Targ - Sucha Hora przechodząca przez gminy Nowy Targ, Zaskale, Ludźmierz, Rogoźnik, stosownie do przepisu § 19 ust. z 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. wniosła prośbę o zarządzanie dochodów celem rozpoznania gruntów kolejowych w okręgu tutejszego c. k. sądu powiatowego położonych która to prośba wraz z załącznikami w kancelarii tutejszego c. k. sądu przejrzaną być może.

Wzywa się więc tych, którzy się uważają za pokrzywdzonych żądaniem przez przedsiębiorstwo przeniesieniem gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei żelaznej, aby się z roszczeniami swymi zgłosili do tutejszego c. k. sądu powiatowego najdalej do dnia 28 lutego 1912.

C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, 21 grudnia 1911.

L. cz. C. IV. 3/12 (1) (498)
Edykt.

Przeciw Walentemu i Katarzynie Węgrzynom przedtem z Krasnego, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jędrzeja Szwała z Krasnego trzy pozwy o 430 kor., 640 kor. i o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin we wszystkich trzech sprawach na dzień

18 stycznia 1912 o godz. 9 rano w sali tut. sądu, b. Nr. 9, parter.

Celem strzeżenia praw Walentego i Katarzyny Węgrzynów ustanawia się p. dr. Kazimierza Wilusza adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 3 grudnia 1911.

L. cz. C. II. 3/12 (1) (497)
Edykt.

Przeciw Franciszkowi Boczkajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Agatę Rudeńską gospodynię w Swileży pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw Franciszka Boczkaja ustanawia się p. adw. dr. Szwaykowski w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Boczkaja w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 5 stycznia 1912.

L. cz. C. VI. 23/12 (1) (516)
Edykt.

Przeciw Semianowi Roszek z Semerowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Mendla Weisera pozew o 328 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 stycznia 1912.

Celem strzeżenia praw Semiana Roszka ustanawia się p. dr. Lublinera adw. w Dolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semiana Roszko w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Dolina, dnia 11 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 9/12 (1) (452)
Edykt.

Przeciw Janowi Böstlerowi w Krościenku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Tomasza Bronisława Krasnowskiego pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 28 lutego 1912 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Hawliczka w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobromil, dnia 3 stycznia 1912.

L. cz. C. I. 319/11 (1) (520)
Edykt.

W sprawie Tymka Humeniuka i Wasyła Szwed w Bohatkach przeciw Hryńkowi Szwed o 503 kor. 85 hal., wyznaczono audyencję do usnej rozprawy na dzień 22 stycznia 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 22.

Dla nieznanego z miejsca pobytu Hryńka Szweda ustanawia się kuratorem p. Józefa Fedyka w Bohatkach, który zastępywać będzie Hryńkę Szweda na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 21 grudnia 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 486/11 Oddz. A. 78 (381 2—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Krynica.
Brzmienie firmy: Zakład dyetetyczny dr. Skórczewskiego.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Przyjmowanie do Zakładu i leczenie tamże chorych.

Właściciel: dr. Witold Skórczewski we Lwowie.

Zakład istnieje od 15 maja 1910.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. Firm. 479/11 Rg. C. 3 (382 2-3)
Wpis do rejestru handlowego firmy
spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co
następuje:

Siedziba firmy: Stróże wyżnie.
Brzmienie firmy: Parowa fabryka da-
chówek i cegły w Stróżach, spółka z ogra-
niczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i
pozbywanie cegły, dachówek i drenów.

Forma spółki: jawna na podstawie kon-
traktu z daty Grybów, 27 lipca 1912 L. R.
12296.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Ka-
rol Schober właściciel realności w Grybowie,
Kazimierz Żelechowski właściciel dóbr w
Łętowni koło Jordanowa, Antoni Wonka
właściciel realności w Stróżach wyżnie.

Zawiadowcami spółki są Karol Schober
i Kazimierz Żelechowski.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Podpis firmy: pod wyciśniętą stampilią
„Parowa fabryka dachówek i cegły w Stró-
żach” spółka z ograniczoną odpowiedzialno-
ścią K. Żelechowski albo Schober — każdy
z nich samodzielnie.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1911.

Wyroki prasowe.

31. 6 (371)
Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner
1912, Pr. I. 8/12, die Weiterverbreitung der
Nummer 1 der Zeitschrift: „Hlinarsky delnik“
vom 4 Jänner 1912 wegen der Stellen von „V
dejinach lidstva“ bis „jako kuzelky“ und von
„Zde zasluhuje“ bis „zakonom Prirada“ des
Artikels: „Novoroeni“ nach § 65 a, 122 b,
302 und 303 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner
1912, Pr. I. 9/12, die Weiterverbreitung der
Nummer 19 der Zeitschrift: „Havlicek“ vom
6 Jänner 1912 wegen der Stellen von „Ale co
je to“ bis „do Ritualu“ und von „Rozumejte
mi“ bis „o nekterych si pohovoril“ des Ar-
tikels: „Česta ku pravde. V.“ nach § 303
St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner
1912, Pr. I. 5/12, die Weiterverbreitung der
Nummer 1 der Zeitschrift: „Lid“ vom 5 Jänner
1912 wegen der Stellen: „Byla doba...“, „Fundace
jsou duchody...“, „Knezi katolicti...“, „Je
pravda...“, „Rakousky cisar.“ nach § 302,
308 und 310 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jän-
ner 1912, Pr. I. 6/11, die Weiterverbreitung
der Nummer 1 der Zeitschrift: „Zemedelec“
vom 4 Jänner 1912 wegen der Stellen von
„Toto delnictvo svou práci“ bis „roste“ des
Artikels: „Na stara kolena zebrota“ und von
„Lid zda stale jeste veri“ bis „jest s nim
provadena“ des Artikels: „Z oblasti jihoc-
skeho krále“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner
1912, Pr. I. 6/12, die Weiterverbreitung der
Nummer 1 der Zeitschrift: „Zar“ vom 4 Jän-
ner 1912 wegen der Stellen von „A ten lid“
bis „co tvrdi“ und von „Tak i“ bis „zasle-
penost“ des Artikels: „Modli se a pracuj“;
„Bozské novorození ve vezení“ nach § 303
und 305 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Prag
hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jänner 1912,
Pr. 7/12, die Weiterverbreitung der Nummer 4
der Zeitschrift: „Advokátní úředník“ vom 1
Jänner 1912 wegen der Stelle von „Minister-
stvo“ bis „zakazan“ des Artikels: „Sudni
ctví s parním pohonem“ nach § 491 und 493
St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes
vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8
ex 1863, verboten.

Das t. f. Kreis- als Preßgericht in
Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 6 Jän-
ner 1912, Pr. 1/12, die Weiterverbreitung der
Nummer 1 der Zeitschrift: „Deutsche Zeitung“
vom 3 Jänner 1912 wegen der Stellen von
„Die Deutschen Böhmens“ bis „Grund und
Boden verdrängen“ des Artikels: „Neujahrs-
betrachtungen“ nach § 302 St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in
Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 Jän-
ner 1912, Pr. I. 3/12, die Weiterverbreitung

der Nummer 1 der Zeitschrift: „Moravský lid“
vom 5 Jänner 1912 wegen der Stelle von
„v risi“ bis „obehodních styků“ des Artikels:
„Vsiichni na přední straze“ nach § 63 und
65 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 188/11 (8) (305)
E d y k t.

Za głuchoniemego uznano Franciszka
Hankusa w Bujakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego
Hankusa w Bujakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kęty, dnia 30 listopada 1911.

L. cz. P. 123/11 (161)
E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę z
Pańkowskich Czepil w Horożannie wielkiej.

Kuratorem jej ustanowiono jej męża
Onufrego Czepil w Horożannie wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, 25 listopada 1911.

Spadki.

L. cz. A. 281/11 (5) (253)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt
jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Liskach ogła-
sza, że dnia 3 września 1911 w Chrosnej
zmarła Wiktorja 3-o Kaczorowa pozostawia-
jąc rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej syna
Piotra Odrzywolskiego nie jest znane, przeto
wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku
licząc od dnia niniejszego zgłosił się
w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie
co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem
razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgła-
szającymi się dziedzicami i z kuratorem Pa-
włem Haberem z Chrosnej ustanowionym
dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 6 grudnia 1911.

L. cz. A. 140/10 (3) (515)
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie
podaje do wiadomości, iż dnia 7 maja 1890
w Kadłubiskach zmarł Wojciech Zygarlicki
bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej
woli.

Sąd nie mając wiadomości o miejscu
pobytu jego syna Juliana Zygarlickiego, syna
zmarłego, wzywa go, aby w przeciągu roku
licząc od dnia niniejszego zgłosił się
w sądzie i wniósł oświadczenie w przeciwnym
razie spadek będzie przeprowadzony ze zgła-
szającymi się spadkobiercami i z ustanowio-
nym dla niego kuratorem p. Marcinem Adam-
kiem z Chlewisz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 10 czerwca 1910.

L. cz. A. XVI 105/11 (9) (302)
E d y k t.

W dniu 28 listopada 1910 zmarł w Bo-
rysławiu b. p. Szulim Josefsberg z pozosta-
wieniem kodycylnego rozporządzenia osta-
tniej woli z daty Borysław 23 listopada
1910.

Gdy spadkobiercy ustawowi zmarłego
sądowi nie są znani, przeto wzywa się tych
wszystkich, którzy roszczą sobie prawa dzie-
dziczenia, aby w terminie 1 roku licząc od
daty niniejszej uchwały się zgłosili w sądzie
tutejszym i wykazując swe prawo dziedzicze-
nia wnieśli deklarację do spadku, gdyż po
upływie zakreślonego terminu spadek będzie
pertraktowanym i przyznanym tym, którzy
się zgłoszą i wykazując prawo dziedziczenia
wniosą deklarację do spadku, a część nie-
objęta lub cały spadek, dla którego tym cza-
sem ustanawia się kuratorem Markusa Braun-
steina vel Josefsberga z Kropiwnika nowego
jako dobro bezdziedziczne zostanie wydanym
c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. A. 651/11 (3) (455)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest
niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej
ogłasza, że dnia 10 lutego 1911 w Słopni-
cach królewskich zmarł Józef Gaura nie po-
zostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pe-
troneli Wojtala, Jana Gaury i Rozalii Gaura
nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby
w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ni-
szej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie
i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia,
w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie
przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Maciejem Wikarem usta-
nowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. A. 138/11 (466 1-3)
E d y k t.

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziczo-
w.

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu za-
wiadamia, że w dniu 5 kwietnia 1911 w Kro-
piwniku starym zmarł Sini Wagnmann bez
pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i
którym osobom przysługują ustawowe prawo
dziedziczenia, przeto wzywa się tych wszyst-
kich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek
tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby
w przeciągu jednego roku, licząc od dnia
niniejszego podanego, swe prawa dziedziczenia
w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe
wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeci-
wnym bowiem razie spadek, dla którego p. Da-
wid Bernhaut, c. k. notaryusz kuratorem zo-
stał ustanowiony, będzie przeprowadzony
z tymi i tym przyznanymi, którzy się do
niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia
wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub
w razie gdyby do spadku nikt się nie zgło-
sił, cały spadek przypadnie Państwu, jako
bezdzielnemu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 11 lipca 1911.

L. cz. A. 150/11 (465 1-3)
U c h w a ł a.

Dnia 18 stycznia 1906 zmarł w Żdzan-
nie Michajło Iwanów syn Stefana bez po-
zostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Powołanego z ustawy do spadku po nim a
z miejsca pobytu nieznanego Senia Iwanów
wzywa się go, aby w ciągu roku od dnia poni-
szej podanego w tutejszym sądzie się zgłosił
i oświadczenie do spadku wniósł w przeci-
wnym bowiem razie spadek ze spadkobier-
cami, którzy się zgłoszą, oraz z Pyłypem
Janiów ze Żdzanny, którego kuratorem Senia
Iwanów się ustanawia, pertraktowanym będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, 28 października 1911.

Amortyzacje.

L. cz. T. II. 16/11 (1) (329 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa dla przedsię-
biorstw górniczych „Tepege“, spółka z ogra-
niczoną odpowiedzialnością w Krakowie, ul.
Radziwiłłowska wdraża się postępowanie ce-
lem amortyzacji rzekomo przez wnioskoda-
wcę zagubionego weksla, bez daty wystawie-
nia i płatności, opiewającego na kwotę 8000
kor. wypisaną w nim liczbą i słowami, a za-
opatrzonego podpisem firmowym mianowicie
pod wyciśniętą stampilią „Towarzystwo dla
przedsiębiorstw górniczych „Tepege“, spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością w Krako-
wie znajduje się podpis „A. Łukaszewski“.

Posiadacz powyższego weksla wzywa
się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w
ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu
w przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego czasokresu za nieistniejący uznany
zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 24 grudnia 1911.

L. cz. T. VI. 82/11 (3) (326 1-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego.

Józef Przebinda syn Jana i Julianny
z Oryłów urodzony w Grotowiu ad Wołowice
w dniu 10 kwietnia 1869 wydał się przed
18 laty z Grotowia i płynąc flisem na rzece
Wieprzu do Królestwa Polskiego miał na
flisie umrzeć i w Słasnosiłowicach zostać po-
chowanim.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c.,
przeto wdraża się na prośbę Franciszka Bo-
ronia i Franciszka Przebindy postępowanie
celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu
dr. Wąsikiewiczowi, adwokatowi w Liskach
wiadomości o powyższym wymienionym.

Józefa Przebindę wzywa się, aby przed
niżej wymienionym Sądem stawił się lub w
inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po
dniu 20 stycznia 1913 rozstrzygnie o uzna-
niu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. T. V. 22/11 (3) (440 1-3)
Na wniosek Józefy Piwockiej w Rze-
szowie wdraża się postępowanie celem am-
ortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię za-
gubionej książeczki wkładowej Towarzystwa
zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie Nr.

1649 na imię Józefy Piwockiej i na 2161
kor. 52 hal. wystawionej.

Posiadaczka powyższej książeczki wkład-
kowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze
swoimi prawami w ciągu jednego roku, w
przeciwnym bowiem razie po upływie po-
wyższego czasokresu za nieistniejącą uznana
zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 16 grudnia 1911.

L. cz. T. VI. 86/11 (2) (325 1-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania
za zmarłego.

Marcin Baran z Kęsielnik, który od
roku 1865 służył przy 5 kompanii 1 pułku
piechoty i brał udział w wojnie prusko-au-
stryackiej od roku 1866 zaginął i od tego
czasu niema o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi
ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 i 3 u. c.
przeto wdraża się na prośbę Józefa Barana,
właściciela realności w Kęsielnikach postę-
powanie, celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie,
aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu
dr. Eugeniuszowi Maksymilianowi Nitschowi
adwokatowi w Krakowie wiadomości o powyż-
szym wymienionym.

Marcina Barana wzywa się, aby przed
niżej wymienionym sądem stawił się, lub
w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po
dniu 20 stycznia 1913 rozstrzygnie o uznaniu
za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VI.

Kraków, dnia 9 grudnia 1911.

L. cz. T. 37/11 (2) (292 1-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herscha Blaustejna młod-
szego wdraża się postępowanie celem am-
ortyzacji następujących rzekomo przez wnio-
skodawcę zagubionych 5 blankietów wekslo-
wych, z których każdy znakiem stemplowym
na 40 hal. był zaopatrzony, a na każdym
z tych weksli znajdował się podpis jednego
z akceptantów Markusa Lippmanna, Leiby
Belera, Mozesza Tabaka, Salamona Schüssla
i Mozesza Blechera w Stanisławowie wszyst-
kich zamieszczających, a wreszcie nie były wy-
pełnione.

Posiadacz powyższych blankietów we-
kslowych wzywa się przeto, aby w ciągu 45
dni powyższe blankiety wekslowe tut. Sądowi
przedłożył, inaczej blankiety te za nie-
ważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów dnia 23 listopada 1911.

L. cz. T. 11/1 (489 1-3)
E d y k t.

Samuel Mandel, kupiec w Sassowie po-
dał, że zginał mu weksel na sumę 200 kor.
bez daty wystawienia i płatności in blanco
przez Jana Łysęgo z Manajowa podpisany,
który to weksel przez wyłączenie go przez
Jana Łysęgo stał się jego własnością.

Wzywa się tedy niniejszym dzierżyciela
owego weksla, by weksel ten do dni 45 tu-
tejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej we-
ksel ten będzie zaamortyzowany czyli za nie-
istniejący uznany.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 18 września 1911.

L. cz. Ne. I. 613/11 (2) (502 1-3)
E d y k t.

Na wniosek Franciszka Puca z Marku-
szowej wdraża się postępowanie celem am-
ortyzacji rzekomo zaginionej karty udziałowej
na udział Nr. 274 w kwocie 100 kor. w To-
warzystwie kredytowym i oszczędności w
Strzyżowie wpłacony tamże dnia 9 listopada
1909 do art. 5739.

Posiadacz powyższej karty udziałowej
wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi pra-
wami w przeciągu 6 tygodni i 2 dni, w prze-
ciwnym bowiem razie po upływie powyższe-
go czasokresu karta udziałowa za nieistnie-
jącą uznana będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Frysztak, dnia 23 grudnia 1911.

L. cz. Ne. III. 130/11 (3) (422 1-3)
E d y k t.

Na wniosek Emilii z Ówlickich Du-
tkowej, Ignacego Ówlickiego, Katarzyny
Ówlickiej, Maryanny z Dutków Sołtysowej,
Anny Dutkówny, Heleny z Dutków Januso-
wej, Józefy z Dutków Hutnej, Anieli Dutk-
ówny dozwolono tut. sąd uchwałą 14 gru-
dnia 1911 wdrożenie amortyzacji następują-
cych wierzytelności hipotecznych wpisanych
w stanie biernym realności lwh. 98 ks. gr.
gm. kat. Oświęcim jako to:

a) w poz. 1 na skutek polecenia c. k.
Urzędu powiatowego jako sądu w Oświęci-
m z dnia 5 kwietnia 1858 l. 866 i na
podstawie wyroku tegoż Urzędu powiatowe-

go z dnia 20 lipca 1856 l. 57 na rzecz Eliasza Jeruta prawa zastawu dla sumy 40 złr. mon. k.n.w. z 4 proc. i kosztami w kwocie 1 złr. 13 ct.,

b) w poz 2 na podstawie polecenia c. k. Urzędu powiatowego jako sądu w Oświęcimiu z 4 czerwca 1859 l. 1194 i na podstawie ugody z dnia 6 lutego 1855 na rzecz Karola Lebensteina prawa zastawu dla sumy 38 złr. 42 ct. mon. k.n.w.

Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, aby oświadczyli do tych wierzytelności swe roszczenia najpóźniej do dnia 10 stycznia 1913 r. w podpisanej sądzie zgłosili z tem, że w razie bezwzględnego upływu tego terminu na wniosek wyżej podanych proszących dozwolona zostanie amortyzacja intabulacji i wpisów odnoszących się do niej, wreszcie wykreślenie wniisu prawa zastawu dla ciążących na tych realnościach wierzytelności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 14 grudnia 1911.

L. cz. Nc. IV. 509/11 (507 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Gustawa Horny z Trembowli wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej księżeczki wkładowej spółki oszczędności i pożyczek w Trembowli Nr. 286 na kwotę 152 kor. 27 hal. opiewającej.

Posiadacz powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 1 grudnia 1911.

L. cz. T. II. 17/11 (1) (332 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek p. Stanisława Gurgula w Jarosławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwu weksli 800 kor. z daty Jarosław dnia 23 grudnia 1911, płatnych w Krakowie cztery miesiące od daty, podpisanych przez Stanisława Gurgula jako akceptanta, zaś wraz z Anielą z Urbanowskich Gurgul jako wystawicieli i żyrantkę.

Posiadacz powyższych weksli wzywa się przeto, aby przedłożył je tut. sądowi w ciągu 45 dni do dnia płatności weksla t. j. do 8 czerwca 1912, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za bezskuteczne uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy handlowy, Oddział II
Kraków, dnia 20 grudnia 1911.

G. Zl. T. VI. 84/10 (11) (327 1—3)

Einleitung des Verfahrens zur Todeserklärung.

Theresia Katharina Sedlacek geb. Slatosch geboren am 17 Jänner 1824 und ihr Ehegatte Vinzenz (Albis Karl Sedlacek geboren am 10 Februar 1822 in Tobitschau Mähren, verliesen vor mehr als 30 Jahren Krakau und sind seit dieser Zeit gänzlich verschollen.

Da hienach anzunehmen ist, dass die gesetzliche Vermutung des Todes im Sinne des § 24 Zl. 2 a. b. G. B. eintreten wird wird auf Ansuchen der Wilhelmine Weis Handelsfrau in Olmütz durch k. k. Notar Franz Brzezina in Littau das Verfahren zur Todeserklärung der Vermissten eingeleitet. Es wird demnach die allgemeine Aufforderung erlassen, dem Gerichte oder dem Kurator Herrn Dr. Bronislaus Oleski Advokaten in Krakau Nachrichten über die Genannten zu geben. Theresia Katharina Sedlacek und Vinzenz Sedlacek werden aufgefordert, vor dem gefertigten Gerichte zu erscheinen oder es auf andere Weise in die Kenntnis ihres Lebens zu setzen.

Das Gericht wird nach dem 14 Jänner 1913 auf neuerliches Ansuchen über die Todeserklärung entscheiden.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI
Krakau, am 2 Dezember 1911.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, eleganckie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napelnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za załączką o 20 hal. więcej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

Pociąg			Pociąg		
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odeh. o g.		
D O L W O W A					
Na dworzec główny:					
12:05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.	—	3:40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5:58	do Podhajec.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	6:00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	—	6:10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:15	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7:33	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6:35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	8:00	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	8:05	z Jaworowa.	—	7:35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	8:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	8:20	do Stojanowa.
—	9:00	z Sianek, Sambora.	—	8:22	do Jaworowa.
—	9:58	ze Stojanowa.	—	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	10:04	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	8:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	10:15	z Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.
—	10:25	z Podhajec.	—	9:15	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	11:15	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	—	9:37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.
—	11:40	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	10:02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	2:18	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2:20	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania.
2:00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).	—	2:28	do Sokala.
2:05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy, Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.	—	2:30	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
2:10	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	2:35	do Krasnego.
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.	—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	4:30	z Jaworowa.	—	3:05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	3:50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5:52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.	—	5:20	do Stojanowa.
6:26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowice, Nowosielicy.	—	5:46	do Mszany.
—	6:30	ze Stojanowa.	—	6:00	do Jaworowa.
—	6:45	ze Stryja.	—	6:05	do Krakowa.
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.	—	6:16	do Podhajec.
—	8:00	z Sokala.	—	6:29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
—	9:34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.	—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	10:10	z Krasnego.	—	8:46	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta).	—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10:20	z Podhajec.	—	10:48	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.	—	11:13	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	7:01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	7:26	z Winnik.	—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).
—	9:42	ze Stojanowa.	—	6:12	do Podhajec.
—	10:54	z Podhajec.	—	6:30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8:12	do Stojanowa.
1:55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	5:16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	1:30	do Winnik.
—	6:11	ze Stojanowa.	—	2:33	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	6:24	z Winnik.	—	2:52	do Krasnego.
—	9:52	z Krasnego.	—	5:38	do Stojanowa.
—	9:57	z Podhajec.	—	6:30	do Podhajec.
—	10:13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	9:09	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	10:40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	7:08	z Winnik.	—	11:33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10:36	z Podhajec.	—	6:31	do Podhajec.
—	6:06	z Winnik.	—	1:49	do Winnik.
—	9:36	z Podhajec.	—	6:51	do Podhajec.
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	10:59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowie: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowie: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasińskich l. 5, drzwi nr. 67, w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Pragski Bank Kredytowy

Filia we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 29

Kapitał akcyjny: K. 25.000.000

Fundusz rezerwowy: K. 15.000.000

Filie Pragskiej Centrali:

w Brodach, we Lwowie, Kolinie, Ołomuńcu, w Belgradzie
a w najbliższym czasie zostanie otwartą nowa Filia w stolicy Bułgarii mieści Sofii.

Załatwia: wszelkie interesy bankowe, a mianowicie:

przeprowadza wszelkie obroty giełdowe, na giełdach krajowych i za granicznych, kupuje i sprzedaje papiery wartościowe, waluty i przekazy na miejsca zagraniczne, służy radą korzystnej lokacji kapitałów, przyjmuje wkładki na książeczki wkładowe i oprocentowuje je

po 4 $\frac{1}{2}$ %

aż do odwołania, zaś asygnaty kasowe oprocentowuje

po 4 $\frac{1}{2}$ % za 8 dniowym wypowiedzeniem

po 4 $\frac{5}{8}$ % za 30 dniowym wypowiedzeniem

po 4 $\frac{3}{4}$ % za 60 dniowym wypowiedzeniem

2% podatek rentowy opłaca BANK z własnych funduszy.

W dziale towarowym: załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres przemysłu naftowego; tudzież dostarcza węgla krajowego i górnośląskiego, koksu, antracytu jako też i węgla kuziennego dla celów przemysłowych i konsumpcyjnej.

W maju b. r. Biura tutejszej FILII zostaną przeniesione do własnego gmachu przy ul. JAGIELLOŃSKIEJ 1. 2.

Obwieszczenie.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Banku komercyjnego w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 31 stycznia 1912 o godzinie 5 po południu w Tarnowie w lokalu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego, III., Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu interesów za czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911.
3. Bilans za czas od 1 stycznia 1911 do 31 grudnia 1911.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Udzielenie absolutorium Dyrekcyi i komisji rewizyjnej.
6. Rozdział czystego zysku.
7. Wnioski.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1912.

Zarząd Banku komercyjnego w Tarnowie

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.



Kupuję

spiryтус po za kartelem

(kontyngent i ekskontyngent).

Pisma pod szyfrą „ROHSPIRITUS für MÄHREN W. T. 9307“ załatwia ekspedycja anonsów Rudolf Mosse, Wlen I., Seilerstätte 2.

Zaproszenie do przedpłaty na Rok 1912.

XIV. ROK WYDAWNICTWA

„Nowości Muzyczne“

Miesięcznik literacko-mutowy na fortepian.

Nowości Muzyczne poświęcone są rozwojowi twórczości polskich talentów muzycznych.

Nowości Muzyczne drukują utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek, melodye ludowe i tańce.

Nowości Muzyczne zaznajamiają z cenniejszą współczesną literaturą fortepianową swoich i obcych twórców.

Nowości Muzyczne przyczyniają się do umuzykalnienia osób, uprawiających grę fortepianową.

Nowości Muzyczne zachęcają do czytania utworów nowych, wyrabiając zarazem upodobanie do lepszej muzyki.

Nowości Muzyczne ze względu na bogatą, a nader urozmaiconą treść są pożyteczne w każdej muzycznej rodzinie, a także nadają się do studyów popularno-pedagogicznych.

Nowości Muzyczne w dodatku literackim zamieszczają: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Nowości Muzyczne są jedynym najtańszym wydawnictwem nutowym.

Nowości Muzyczne w ciągu roku dają nut wartości, według obecnych cen księgarskich około 80 kor.

Prenumerata we Lwowie i na prowincyi:

Rocznie **16** koron. — Półrocznie **8** koron. — Kwartalnie **4** korony.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 3 K. 90 hal. „A. B. C.“ najnowsza szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 80 hal.

Agencja i ekspedycja dla Galicji: we Lwowie, Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 7.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzydliwym szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skracza życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i polkują kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słaby profesor wykładu optyki i objaśnienia w noży stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robi sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmanna 9.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Najstarsze i najbardziej rozpowszechnione pismo illustrowane polskie.

Tygodnik Illustrowany wierny swojej półwiekowej przeszłości tradycji drukować będzie najnowsze utwory znakomitych pisarzy naszych, odzwierciedlając w ten sposób kwiat twórczości polskiej na niwie beletrystyki i poezji. — Najstarsze illustrowane pismo jest placówką narodowego życia i narodowego czynu. — W szeregu artykułów wstępnych, politycznych, społecznych i ekonomicznych da obraz jak najpełniejszy potrzeb naszych, usiłowań, zmagania się z żywiołami szkodliwymi dla rozwoju polskiego bytu, wreszcie tego wszystkiego, co dotyczy spraw krajowych w najszerszym zakresie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść

Wł. St. REYMONTA: „Rok 1794“
(czasy Kościuszkowskie).

Bolesława PRUSA: „PRZEMIANY“

i cieszące się tak wielką poczytnością **Kroniki Tygodniowe.**

Utwory Adama Krechowieckiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej.

Nowele Zapolskiej, Tetmajera, Weyssenhoffa, Bartkiewicza, Rodziewiczówny, Zbierzchowskiego, Makuszyńskiego, Artura Schödera i w. i.

W szeregu artykułów wstępnych, studiów historycznych, prace pierwszorzędnych publicystów i literatów polskich prof. dr.

Szymona Askenazego, G. Daniłowskiego, A. Górskiego, Ig. Grabowskiego, T. Gruzewskiego, Cz. Janakowskiego, B. Koskowskiego, A. Potockiego, A. Siedleckiego, Zygmunta Wasilewskiego.

Konstantego Srokowskiego: „GRODY I MIASTA W GALICJI“.

Sylwety miast polskich: Lublin, Kalisz, Radom, Piotrków, Zamość, Tarnopol, Rzeszów, Tarnów, Stanisławów.

Kraków, Lwów, Poznań, Wilno. — Petersburg, Berlin, Wiedeń w barwnych obrazach i szkicach.

Najciekawsze zakątki Polski.

Obrazy życia współczesnego.

Teatr, Sztuki plastyczne, Piśmiennictwa obce mają w „TYGODNIKU“ swych stałych, najwybitniejszych referentów.

Z dziedziny ilustracyjnej: wszystko co się okazuje na wystawach polskich i zagranicznych.

Premia nadzwyczajna „Tygodnika Illustrowanego“:

„SYBIR, WIZYJE PRZESZŁOŚCI“

(Serya II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich, — oraz

Ciekawe Powieści

12-cie tomów w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto illustrowany.

Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego“ tylko po K. 10.—, w oprawie po K. 16.—.

W r. 1912 **CIEKAWE POWIEŚCI** drukować będą:

Elizy Orzeszkowej „I pień niech zapłaci“; Al. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni“; W. Karczewskiego „W Wielgiem“; Wincentego Rapackiego „Hanza“; Adama Krechowieckiego „Szary Wilk“; Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna“; Karola Dickensa „Magazyn starożytności“; Erekmana Chatriana „Daniel Rock“; Z. Kaczkowski „Żydowscy“.

Prenumeratę przyjmują: Administracja Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.
półrocznie	13-60 kor. „ „	16-60 kor.
rocznie	27-20 kor. „ „	33-20 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	14-40 kor. „ „	17-40 kor.
rocznie	28-80 kor. „ „	34-80 kor.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schöder.

Przyjaciół naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

„KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego

we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6.80

Tytuły broszur „Książnicy“

- | | |
|---|---|
| 1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“. | 12. Historia Rewolucji polskiej Tom II. |
| 2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“. | 13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“. |
| 3. J. Lemański „Nowenna“. | 14. Z. Sawienkowowa „Lata krzywdy“. |
| 4. W. Gomulicki „Zakazana“. | 15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“. |
| 5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“. | 16. A. Langie „Zbrodnia“. |
| 6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“. | 17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“. |
| 7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“. | 18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“. |
| 8. P. Dahlke „Opowiadania Buddyjskie“. | 19. A. Uryasz „Fragmenty“. |
| 9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“. | 20. E. Słoński „Przebudzenie“. |
| 10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“. | 21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“. |
| 11. Historia Rewolucji polskiej Tom I. | 22. Juliusz Słowacki „Kordyan“. |

Rozpisanie budowy.

Niniejszem ogłasza się licytację ofertową na budowę wodociągowego zbiornika betonowego we Lwowie. Plany, warunki budowy i licytacyjne do przegladnięcia w biurze wodociągowym pl. Strzelecki l. o. 5 A, pomiędzy godziną 11 a 1 przed południem, do dnia 5 (t. j. piątego) lutego b. r.

Termin do wnoszenia ofert upływa o godzinie 12 w południe dnia 15 (t. j. piętnastego) lutego b. r.

Oferę zostaną otwarte komisyjnie w tym terminie.

Lwów, dnia 14 stycznia 1912.

Z dyrekcji miejskich wodociągów we Lwowie.

SKŁAD POWOZÓW
E. & J. STROMENGER
Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**, **ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALY**, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism, nałtariej.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe

ze zdrojów:

**Burkutu
Iwonicza
Krościenka**

**Krynicy
Morszyna
Rabki**

**Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej**

Z e g i e s t o w a

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości
w Składnicy wód Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk
we Lwowie, ul. Czarnieckiego I. 6

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo ilustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii I. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego I. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACJA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicji i Austr. Węgr.	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francji.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24.—	Rb. 12.—	Marek 24.—	Frk. 24.—	Dol. 12
Półrocznie	12.—	6.—	12.—	12.—	6
Kwartalnie	6.—	3.—	6.—	6.—	3
Zeszyt pojedynczy	1.20	0.60 kop.	1.20	1.20	1/2

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Budeniech 3. 5 pokoi, łazienka, pokój służby, elektyka, komfort.

Pokój dla pań z wspólnym przedpokojem z meblami lub bez, zaraz do wynajęcia. Domagaliczów 3.

Urządzenie dozwolona
WIELKA WYSPRZEDAŻ
z powodu zmiany lokalu w magazynie złotniczo-zegarmistrzowsko-jubilerskim
JULIANA DĄBROWSKIEGO
LWÓW, UL. HETMAŃSKA I. 4.
(Od 15 stycznia ulica Akademicka I. 3)

Ostatnie nowości.

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki I. 1.

Największa znana

Wypożyczalnia książek
Stanisława Köhlera

we Lwowie, ul. Batorego 28

tuż naprzeciw Gimnazjum im. Franciszka Józefa.

Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku.

Najnowszy kompletny katalog posyła się gratis.

Abonament (3 tomy naraz) miesięcznie 1

kor., kaucya 2 kor. Na prowincję (10 to-

mów naraz) 2 kor., kaucya 10 kor.

Rozpoczynać można codziennie.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Ogłoszenie.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 11 grudnia 1911 L. XIII a 4219 wykreśla się „Stowarzyszenie uczniów sztuki drukarskiej we Lwowie“ z tutejszego katastru stowarzyszeń

Powód: Brak członków.

Tadeusz Czapla
sekretarz.

Michał Bachman
przewodniczący.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.